Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 10 — Rok 67 — Czwartek, dnia 14 stycznia 1937

Bereza zapełnia się znów narodowcami

Z piątku na sobotę wywieziono znów do Berezy dwóch młodych działaczy Str. Nar., z powiatu wysokomazowieckiego i z poniedziałku na wtorek wywieziono 2 dalszych

Warszawa, 12. 1. — W nocy z piątku na sobotę, t. j. z 8 na 9 stycznia br., zostali wywiezieni powtórnie do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj młodzi działacze Str. Nar. w pow. wysoko-mazowieckim, rolnicy, bracia Jan i Józef Pogorzelscy z pod Sokół, pow. wysoko-mazowieckiego, którzy już przebywali w lecie 1935 r. ponad 7 miesięcy w Berezie Kartuskiej. Obecnie w związku z akcją władz rządowych w sprawie zajść przeciwżydowskich w Czyżewie, pow. wysoko-mazowiecki stał się jedynym terenem, skąd wywozi się do Berezy członków Str. Nar., których od dn. 22 grudnia, a więc w ciągu 3 tygodni, wywieziono już z tego powiatu pięciu, t. j. pp.: adw. inż. Mariana Jursza — prezesa zarządu powiatowego Str. Nar. na pow. wysoko-mazowiecki, Albina Organińskiego — kierownika organizacyjnego S. N., Jana Pogorzelskiego — pow. kierownika organizacyjnego Str. Nar., Józefa Pogorzelskiego, Stefana Kraszewskiego — zastępcę kierownika organizacyjnego S. N. na obwód Czyżew.

W czasie istnienia Berezy pow. wysoko-mazowiecki dostarczył największą ilość zesłańców narodowych, a mianowicie 11 członków Str. Narod.

Warto zaznaczyć, iż ludność pow. wysoko-mazowieckiego składa się przeważnie ze szlachty zaściankowej, która odznacza się mocnymi charakterami, dużym poczuciem godności i honoru i właściwą duszy mazurskiej rogowatością.

Przy okazji przypominamy krótką statystykę obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. W ciągu swego z górą dwuletniego istnienia w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej „gościło" przymusowo 70 narodowców, w tym 49 członków Str. Narod. Trzeba podkreślić, że sześciu członków S. N. zsyłano tam dwukrotnie, m. in. pp.: Władysława Pacholczyka, Wilhelma Bartyzela, Józefa Pogorzelskiego, Jana Pogorzelskiego.

Specjalne nasilenie zsyłek do Berezy miało miejsce w lecie 1934 r. po zabójstwie min. Pierackiego, kiedy to z tej okazji b. premier Leon Kozłowski stworzył obóz izolacyjny w Berezie. Poza tym nasilenie zsyłek do Berezy notowano w lecie i jesieni 1935 r., podczas słynnego bojkotu wyborów do obecnego Sejmu, a obecnie z okazji zajść przeciwżydowskich w Czyżewie przypomniano członkom Str. Nar. szlak Berezy.

W Berezie przebywali członkowie Str. Nar. ze wszystkich części Polski oraz ze wszystkich stanów i zawodów, a więc byli tam adwokaci, lekarze, nauczyciele, urzędnicy prywatni, aplikanci adwokaccy, akademicy, robotnicy, chłopi, dziennikarze, rzemieślnicy, kupcy, bezrobotni, byli dalej ludzie rozmaitego wieku — od dwudziestoletniego młodzieńca do sześćdziesięcioletniego osiwiałego człowieka, przebywali tam od 2 tygodni do kilku miesięcy.

Z posiadanych przez nas wiadomości nikt z narodowców, którzy przeszli Berezę, nie załamał się duchowo, choć wielu z pośród nich ucierpiało mocno fizycznie.

Dla scharakteryzowania postawy duchowej narodowców w Berezie można by zacytować słowa z popularnej wśród narodowców piosenki o Berezie:

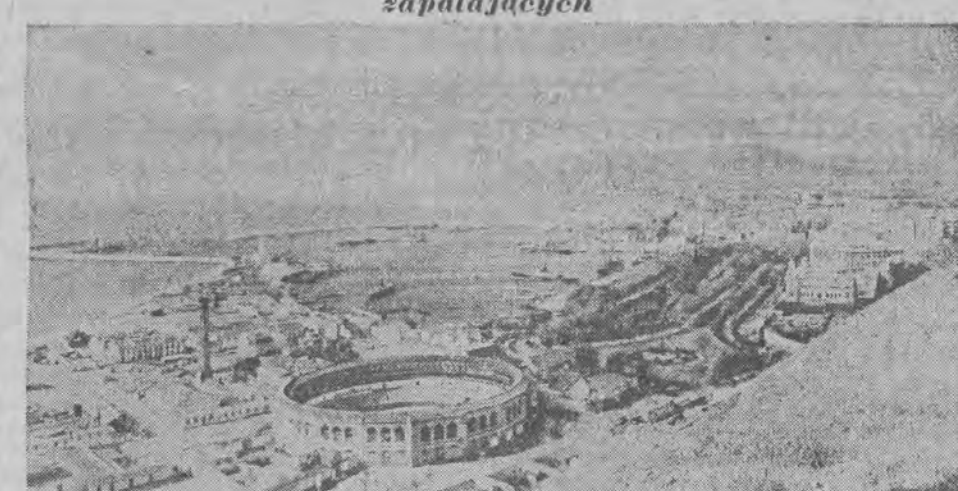
„Nas nie ustrasza Kartuską Berezą!"

S.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Berezy Kartuskiej wysłano onegdaj członka Stronnictwa Narodowego Stefana Żukowskiego, sekretarza powiatowego Stronnictwa w Wysokim Mazowieckim i Antoniego Tyborowskiego, młodego działacza narodowego w Białymstoku, który był jednym z oskarżonych w procesie o t. zw. marsz na Kobylin w dniu wyborów 8 września 1935 r. (w)

Powstańcy bombardowali Malagę

300 osób zabitych i 1000 rannych — Statki duński i norweski w niebezpieczeństwie — Samoloty zrzuciły 200 bomb zapalających



MALAGA — PORT W POŁUDNIOWEJ HISZPANII.

Gibraltar. (PAT). Agencja Reutera donosi, że w dniu wczorajszym powstańcze samoloty i okręty wojenne bombardowały niezwykle gwałtownie Malagę. W czasie bombardowania w porcie znajdowały się duński statek „Signe" i norweski „Saga". Samoloty powstańcze zrzuciły około 200 bomb zapalających, a dwa krążowniki powstańcze oddały równocześnie na miasto kilkaset strzałów. Statki „Saga" i „Signe" odpłynęły całą siłą pary do Gibraltaru. Kilka osób z załogi statków jest lekko rannych.

Gibraltar. (PAT). Przy wczorajszym bombardowaniu Malagi przez samoloty i dwa krążowniki powstańcze padło 300 zabitych, a około 1.000 odniosło rany.

Możliwość kontrrewolucji w Barcelonie

Brak chleba może doprowadzić do poważnych zaburzeń

Hendaye (PAT). W Barcelonie utrzymuje się nadal atmosfera niezadowolenia i rozgoryczenia wśród ludności cywilnej z powodu braku chleba. Delegacja kobiet udała się do prezydenta Companys, żądając zniesienia komitetów kontrolnych i skupienia władzy w rękach rządu, który powinien zorganizować racjonalny rozdział chleba.

W olbrzymich ogonkach, czekających nieraz napróżno przed piekarniami, wybuchają kłótnie i incydenty, kończące się w komisariatach. Dalsze trudności w nabywaniu chleba mogą doprowadzić do poważnych zaburzeń kontrrewolucyjnych.

Kontratak czerwonych załamał się

Próba utrzymania ducha wojsk rządowych, zdemoralizowanych przez ostatnie niepowodzenia, nie powiodła się

Paryż (PAT). Korespondent Havasa donosi z Avila (po stronie powstańców): Wojska rządowe rozwinęły wczoraj dwukrotnie kontrataki niewielkimi siłami, poparte przez 12 czołgów. Silniejszy był atak o świcie pod Las Rozas. Artyleria narodowa w ciągu godziny ostrzeliwała pozycje przeciwnika. Piechota nie mogła wyjść z okopów. Wojska rządowe porzuciły na polu bitwy 4 czołgi z 9-ciu, które przekroczyły linie narodowców. Inne czołgi zdołały powrócić do swojej bazy.

Drugi atak odbył się w godzinach porannych pod Maja de Honda. Jak się zdaje, milicja rządowa miała nadzieję, że z pomocą czołgów przetnie komunikację pomiędzy dwiema miejscowościami. Bitwa była krótka, ale krwawa. O godz. 12 na całym froncie sytuacja była bez zmian.

Dowództwo narodowców uważa te ataki za próbę utrzymania ducha wojsk rządowych, zdemoralizowanych przez ostatnie niepowodzenia. Na innych odcinkach pod Madrytem zupełny spokój.

Powstańcy zagarnęli parowiec sowiecki

Londyn (PAT). Reuter donosi z Santander: Na wysokości Santander powstańcy zagarnęli parowiec sowiecki z żywnością.

Bunt na parowcu hiszpańskim

Havana (PAT). Na pokładzie parowca hiszpańskiego „Manuel Cruz" wybuchł ponownie bunt załogi, która usiłowała owładnąć statkiem. Policja kubańska interweniowała. Kapitan parowca oświadczył, że bunt spowodowany został decyzją departamentu stanu Kuby wydania statku hiszpańskiemu towarzystwu transatlantyckiemu.

Skazani na śmierć

Bilbao (PAT). Dowódca okrętu powstańczego „Virgai del Carmen" Jose Quiroga i kierowca Candigo Perez zostali skazani na śmierć przez trybunał za korsarstwo i rozstrzelani. Oskarżeni byli o zagarnięcie parowca rządowego „Galerna" i wymordowanie jego załogi i pasażerów.

Czerwoni aresztowali konsula Nicaraguy

Hendaye (PAT). W Barcelonie krążą pogłoski o aresztowaniu konsula rep. Nicaragua za wystawienie fałszywych paszportów obywatelom hiszpańskim, chcącym uciec zagranicę.

Pomoc dla czerwonych

Hendaye (PAT). W dniu wczorajszym przybyła do Barcelony nowa partia ochotników zagranicznych. Przeważają Francuzi, Belgowie i Niemcy. Ochotnicy zostali przyjęci na dworcu uroczyście z muzyką.

Rząd angielski niezadowolony z gen. Franco

Paryż (PAT). „Echo de Paris" zamieszcza następującą depeszę z Londynu: Rząd brytyjski jest niezadowolony z tego, iż gen. Franco postanowił za pomoc Niemiec zapłacić rudami, których eksploatację faktycznie odebrano Anglikom i Francuzom. Chodzi tu przede wszystkim o pokłady miedzi w Rio Tinto i Huelva, które mają 370 tys. ton rudy miedzianej. Chociaż rudy te zawierają zaledwie 8—9 procent miedzi, to jednak bogate są one w siarkę, wobec czego mają duże znaczenie dla wyrobu amunicji niemieckiej.

Zdrowie Ojca św. bez zmian

Citta del Vaticano (PAT). W stanie zdrowia papieża nie zaszły żadne zmiany. Noc dzisiejszą ojciec św. spędził spokojnie i w czasie pierwszej wizyty prof. Milani jeszcze spał. O godz. 8,30 papież wysłuchał mszy św. i przyjął Komunię św., po czym udzielił audiencji kardynałom Pacelli i Mercati.

Marszałek Rydz-Śmigły w Kościeliskach

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek Rydz-Śmigły zamieszkał przy sanatorium wojskowym w Kościeliskach, w tzw. Dworku, w którym mieszkał podczas ostatniego pobytu Prezydent Rzeczypospolitej. (w.)

Aresztowanie włoskiej wyprawy archeologicznej

Jerozolima (PAT). Prasa tutejsza donosi o aresztowaniu przez rząd Jemeya uczestników włoskiej wyprawy archeologicznej pod zarzutem sporządzania map wojskowych.

Zamordowanie Polaka w Tunisie

Tunis (PAT). Zamordowany został niedawno obywatel polski J. Woliński, zamieszkały od lat w Tunisie. Powodem zbrodni była zemsta odprawionego z powodu braku pracy czeladnika Włocha. P. Woliński cieszył się poważaniem wśród tutejszej emigracji.

Nota Belgii

Bruksela. (PAT). Nowa nota belgijska, uchwalona wczoraj przez radę ministrów, domaga się odszkodowania za zabójstwo barona Borchgrave. Nota jest zredagowana w słowach stanowczych, ale nie zawiera groźby zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem w Walencji.

Zwłoki bar. Barchgrave zabrał kontrtorpedowiec francuski „Maillebreze" i przybędzie do Tulonu dnia 14 bm. wieczorem lub 15 bm. z rana.

Pobito członka

Warszawa. (Tel. wł.) W gmachu audytorium uniwersytetu warszawskiego, podczas przerwy w wykładach kilku studentów pobiło 19-letniego Adolfa Frajwacha, członka Legionu Młodych.

Otrzymał on 5 ran tłuczonych w głowę. Podczas wykładów panował spokój. Zaobserwowano mniejszą ilość studentów-Żydów. Na ulicach krążyły wzmocnione patrole policyjne. (w)

Brawo, piekarze łódzcy!

Łódź, 13. 1. — Na ostatnim walnym zgromadzeniu Cechu Piekarzy-Chrześcijan w Łodzi powzięto uchwałę niezakupywania mąki od Żydów. Fakt ten zasługuje na podkreślenie i uznanie.

Tym niemniej należy stwierdzić, iż żydowscy piekarze w Łodzi już od dawna stosują bojkot młynarstwa i kupiectwa chrześcijańskiego w tej gałęzi handlu.

Rektor i prorektor Uniwersytetu Wileńskiego podali się do dymisji

Wilno (PAT). Na posiedzeniu senatu uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w dniu 12. 1. 37. rektor U. S. B. prof. dr. Władysław Jakowicki i prorektor prof. dr. Józef Patkowski podali się do dymisji.

Parylewiczowa przewieziona do szpitala

Warszawa. (Tel. wł.) Według pogłosek, Parylewiczowa została przewieziona do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych, gdzie ją osadzono w izolowanej separatce. Pobyt Parylewiczowej w szpitalu jest obliczony na 4 dni.

Ekspertyza ksiąg związku pracy obywatelskiej kobiet wykazała, że suma sprzeniewierzonych przez Parylewiczową pieniędzy wynosi 14.000 zł, z czego 11.800 złotych pokrył mąż Parylewiczowej. (w)

Zgon biskupa Bromboszcza w kościele

Katowice. (Tel. wł.) We wtorek rano zmarł o godz. 3 w szpitalu SS. Elżbietanek w Katowicach ks. biskup-sufragan Bromboszcz, przeżywszy 50 lat.

Od szeregu lat cierpiał na chorobę śledziony. Mimo strasznych cierpień spełniał swe obowiązki aż do ostatniej chwili, kiedy nastąpiła prawie utrata przytomności. Data pogrzebu nie jest jeszcze ustalona z powodu nieobecności w Katowicach ks. biskupja ordynariusza Adamskiego. (w.)

Budżet ministerium sprawiedliwości w Sejmie

Min. Grabowski o kradzieży grosza publicznego

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano budżet ministerium sprawiedliwości, który referował p. Sioda.

Omawiając sprawy ustawodawcze, podniósł, że prawo małżeńskie, pomimo palącej potrzeby, dotąd się nie ukazało. Kwestia trwałości węzła małżeńskiego musi być jednolicie unormowana. Należy pomyśleć o tym, ażeby położyć tamę nagminnemu przepisywaniu majątku małżonka na małżonkę celem pokrzywdzenia wierzycieli. W adwokaturze sytuacja pogorszyła się. Adwokaci są przeciążeni sprawami ubogich.

Osobną ujemną sprawę adwokatury stanowi przerost udziału mniejszości narodowej w tym zawodzie, zwłaszcza w okręgach warszawskim, lwowskim i krakowskim. Żywioł polski musi mieć przewagę także w palestrze. Konieczna jest ingerencja państwa przy sposobności opracowania noweli do ordynacji adwokackiej. Szczęśliwe rozwiązanie tego zagadnienia będzie połączone z faktyczną korzyścią mniejszości narodowych, gdyż pozwoli na normalne współżycie w ramach uwzględnienia słusznych interesów adwokatów polskich. Na zakończenie p. Sioda stwierdził obniżenie poziomu wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie po głośnych aferach w okręgu wileńskim i krakowskim konieczną jest reforma.

Ministerium od szeregu lat jest na drodze niewłaściwej, z której należy jak najszybciej zawrócić, by zapewnić organom sprawiedliwości należną powagę i zaufanie społeczeństwa.

Minister Grabowski obszernie omawiał sprawy swego resortu i zaczął od wzrostu przestępczości, podkreślając, że wzrasta ona stale w dziedzinie przestępstw przeciwpaństwowych.

Przyrost więźniów wynosi rocznie około 5 tysięcy osób. Przyczynami wzrostu są wzmożona wywrotowa działalność obcych agentur, ogólna demoralizacja, wywołana ciężkimi warunkami, kryzys moralny i obyczajowy przez zanik hamulców etycznych i religijnych. Minister zajął się szczególnie przestępstwami przeciwpaństwowymi.

Prawdziwymi sprawcami są agentury obce, które pracują z ukrycia i finansują akcję przestępczą, agitując przeciw najwyższym dobrom państwowym. Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, protekcjonizm, nepotyzm, oto nazwy chorób, toczących młody nasz organizm państwowy.

Na dowód minister przytacza sprawę dyrektora Michalskiego, naczelnika Krzysztoforskiego, skazanych za łapówki, starostów Twardowskiego i Krawczyka. Tego nie wolno chować przed światem, to trzeba otwarcie przyznać, że korupcja i złodziejstwo grosza publicznego zaczyna przybierać zastraszające rozmiary. Rząd nie cofa się przed najdalej idącymi środkami, ażeby niebezpieczeństwo usunąć.

W zakresie spraw personalnych minister podkreślił przeciążenie pracą sędziów i prokuratorów a także upośledzenie tego działu służby państwowej pod względem materialnym.

Uposażenie sędziego grodzkiego wynosi zaledwie 420 złotych, gdy uposażenie komendanta policji powiatowej — od 500 do 680 złotych, a naczelnika urzędu skarbowego — od 535 do 960 złotych.

Od chwili objęcia urzędu p. minister Grabowski nie pomija sposobności, ażeby obwieścić niezawisłość sędziów i uważa niezawisłość sędziowską za dogmat. Jeżeli kto daje posłuch podszeptom zewnętrznym lub wykazuje niedbalstwo, czy ignoruje prawo, ten nie może szukać ochrony w niezawisłości. Rozpaczliwa jest sytuacja aplikantów sądowych, których mamy obecnie nadmiar. Zdarzył się wypadek zemdlenia aplikanta z powodu głodu na rozprawie.

Minister zamierza wystąpić z inicjatywą reformy studiów prawniczych. Ważną rzeczą jest reforma adwokatury. Obecny poziom adwokatów młodych, wstępujących na podstawie prawa z 1932 r. jest zdecydowanie niski, gdyż kwitnie wśród nich korupcja. Kandydaci na aplikantów kupują sobie po prostu patronów. Projektowana reforma wprowadza zasadę, że dopiero ukończenie aplikacji sądowej da możność wstępu na aplikację adwokacką.

Minister omawiał następnie ustawodawcze prace ministerstwa i zapowiedział, że rząd przedstawi w najbliższym czasie projekt o zmianie ustroju sądów w postępowaniu karnym, projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Opracowuje się ustawę prasową oraz ustawę o fundacjach.

W dyskusji poseł Mincberg poruszył sprawę żydowską, a szczególnie kalendarzyka samoobrony narodowej w Poznaniu, która ma — zdaniem mówcy — zohydzać obywateli Żydów w oczach obywateli Polaków twierdzeniem, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej Żydzi strzelali do Polaków.

Głos: Tak było!

Poseł Walewski poruszył sprawy interesujące dziennikarzy. Przede wszystkim sprawę konfiskat dzienników, gdzie premier powiedział swego czasu, iż polecił prasę traktować liberalnie, nie konfiskować jej, gdyż rząd nie potrzebuje się prasy obawiać.

Praktyka wykazuje, że konfiskaty są stosowane rzadziej, chodzi jednak o to, jak się konfiskuje. Trzeba stwierdzić, że niemal w każdym mieście, każdy urząd konfiskuje co innego. Należy unormować w dużym stopniu praktyki prokuratorów.

Druga sprawa jest sprawą stosowania art. 159 k. k., a mianowicie jego paragrafu pierwszego, dotyczącego kar za rozpowszechnianie wiadomości z dochodzenia lub śledztwa. Pod tym względem to postanowienie jest często nadużywane. Urząd prokuratorski w porozumieniu z organizacjami dziennikarskimi powinien tę drażliwą sprawę unormować.

Poseł Jedynak poruszył sprawę Parylewiczowej, zwracając uwagę, że pod zarzutem oparcia się o Parylewiczową pozostają sędziowie obwodu krakowskiego. Dlatego należy tę sprawę jak najszybciej załatwić.

Poseł Bakon poruszył kwestię żydowską zarówno w adwokaturze, jak i w sądownictwie. (w)

Holenderscy goście w Krynicy

Krynica. (Tel. wł.) Przyjechał przedstawiciel min. spraw zagranicznych. 26 bm. przybywa Kiepura z żoną

Młoda para oddaje się sportom, jeździ sankami, uczestniczy w meczach hokejowych. Jadają na ogólnej sali. W ciągu dwóch tygodni ma przyjechać do Krynicy ich samochód z Holandii, w którym udadzą się prawdopodobnie do Krakowa i do Zakopanego.

Pogłoski o zamierzonym przyjeździe królowej Wilhelminy nie spotykają się ani z potwierdzeniem, ani z zaprzeczeniem.

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędnik policyjny Rottevell wraz z p. Bruyn odjechali do Krakowa, celem zamówienia apartamentów w hotelu. Bruyn ma wyjechać za granicę, a Rottevell pozostaje w Krakowie, gdzie się ma spotkać z osobą, dla której zamówił pokoje w Grand Hotelu. (w.)

Warszawa. (Tel. wł.) Księżna Julianna holenderska zaniemogła lekko wskutek przemęczenia wycieczkami narciarskimi.

Przedstawiciel MSZ, Szczęsny-Zaleski złożył wczoraj młodej parze holenderskiej wiązankę róż i mimozy. Pogłoski, jakoby do Krynicy miała przyjechać królowa holenderska Wilhelmina, zupełnie nie potwierdzają się.

Sprawa uregulowania stosunków niemiecko-francuskich

Amb. Poncet wyjechał do Paryża — Dr. Schacht nie pojedzie do Francji

Paryż (PAT). Havas donosi: Ambasador François Poncet konferował zrana w m. s. z. długo z min. Delbosem, a po tym z podsekretarzem stanu Vienot. Koła poinformowane oświadczają, że ambasador nie przywiózł z sobą konkretnego projektu, dotyczącego uregulowania stosunków francusko-niemieckich czy też pomocy gospodarczej dla Rzeszy.

Z drugiej strony wskazują, że wizyta dr Schachta w Paryżu, o której donosiła prasa, nie jest postanowiona i uległa odroczeniu. Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht miał przybyć na założenie kamienia węgielnego pod budowę pawilonu niemieckiego na wystawie w 1937 r., obecnie jednak niewiadomo komu rząd niemiecki poleci tę misję.

Grypa szaleje we Włoszech

Rzym. (PAT). Epidemia grypy szerzy się po całych Włoszech. W szczególności zanotowano wiele śmiertelnych wypadków w Rzymie, Mediolanie, Wenecji, Neapolu, Trieście i Madenie.

Dalsze manifestacje w Antiochii

Antiochia (PAT). Stronnicy Turcji zorganizowali dziś nową manifestację, na którą sprowadzili w samochodach 5.000 górali. Demonstranci defilowali z odznakami i flagami z półksiężycem tureckim. Wszystkie sklepy są zamknięte.

Zamykanie dalszych fabryk firmy General Motors

Nowy Jork (PAT). Zarząd firmy General Motors donosi z Detriot o zamknięciu dalszych 5 fabryk, w których jest razem 112.800 strajkujących.

Zawalenie się chodnika nad morzem

Paryż (PAT). Dziś z rana w Nizzu na bulwarze Promenade des Anglais zapadła się część chodnika nad morzem, utworzył się dół o głębokości 3 metrów. Około 20 przechodniów odniosło rany. 4 trzeba było przewieźć do szpitala.

Odczyt profesora włoskiego

Kraków. (Tel. wł.) Przybył tu Francesco Ercole, profesor uniwersytetu bolońskiego, który w latach od 1932 do 1935 był podsekretarzem w ministerstwie oświaty. Wygłosi on w instytucie kultury włoskiej odczyt nt. „Korporacyjne państwo faszystowskie". (w.)

Otwarcie sesji Riksdagu

Sztokholm (PAT). We wtorek o godz. 11 otwarta została z tradycyjnym ceremoniałem przez króla zwyczajna sesja riksdagu, w obecności członków rodziny królewskiej, rządu, korpusu dyplomatycznego itd.

Odczytana przez króla mowa tronowa stwierdza, że stosunki Szwecji z zagranicą są dobre, podkreśla jednak, że okres obecny wymaga czujności i jednomyślnej współpracy w celu zapewnienia narodowi bezpieczeństwa, pokoju i prawa rozporządzania swym losem.

Ogromne zamieci śnieżne

Sofia (Tel. wł.) Nad Bułgarią przyszły w ostatnich dniach silne burze śnieżne, pociągając za sobą 5 ofiar w ludziach. Miasteczko Sewlijewo zostało zupełnie odcięte od świata. Nad Rumunią szaleje także gwałtowna śnieżyca. Wysokość zasp śnieżnych w Dobrogea sięga 2 metrów.



Mistrz Solski bawił ostatnio w Łodzi, występując z wielkim powodzeniem w Teatrze Miejskim w sztukach: „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego i „Skąpiec" Moliera. Na zdjęciu najwybitniejszy artysta polski załącza pozdrowienia dla Czytelników „Orędownika".

Na marginesie

Demaskujemy wojtków żydowskich

Zapoznaliśmy już czytelników ze stanowiskiem większości pism żydowskich wobec wyniku wyborów prezydium łódzkiego magistratu, na którego czele z woli Żydów, socjalistów i komunistów ma stanąć redaktor organu „Fołksfrontu" p. Barlicki. Mimo, że Żydzi, wbrew początkowym zamierzeniom, w prezydium łódzkiego magistratu znaleźli się ostatecznie w liczbie bardzo znikomej, stanowisko prasy żydowskiej wobec wyniku wyborów jest bardzo przychylne, a nawet entuzjastyczne.

Powstaje pytanie, czym sobie wytłumaczyć takie stanowisko. Z kół wtajemniczonych w kulisy współpracy socjalistyczno-żydowskiej na terenie łódzkiej rady miejskiej informują nas o powodach tego entuzjazmu żydowskiego wobec magistratu, który ma reprezentować p. Barlicki. Gdy kwestia współpracy socjal-żydo-komunistycznej w łódzkiej radzie miejskiej została już ostatecznie uzgodniona, Żydzi wysunęli sprawę swojego udziału w prezydium magistratu i domagali się dość licznej reprezentacji. — Wytłumaczono im jednak, że ze względu na nastroje ludności polskiej, pretensje Żydów powinny być ze względów taktycznych zmniejszone, zwłaszcza, że jeżeli Żydom chodzi o obronę swoich interesów, to pod tym względem nie mają nic do stracenia, bo socjaliści służyć będą tym interesom równie dobrze, jak sami Żydzi. Poza tym tłumaczono Żydom, że nie powinni się upierać przy swoim, skoro wiedzą, że dla poprawy sytuacji Żydów w Polsce są potrzebne dalsze sukcesy socjalistów w kraju, a jak będą wyglądały te sukcesy, jeśli już na początku stawia się im tamę w postaci żądania oddawania posad w ręce żydowskie... Te argumenty przekonały Żydów i w rezultacie tym się też tłumaczy stanowisko prasy żydowskiej wobec wyniku wyborów w Łodzi. W socjalistycznym magistracie widzą oni narzędzie swoich własnych interesów, a jeśli w jego składzie nie ma tylu Żydów, ilu by być mogło, to dla tego, że Żydzi nie chcą utrudniać socjalistom dalszych sukcesów politycznych, korzystnych dla sprawy żydowskiej w Polsce.

Jak daleko informacje naszych interlokutorów są słuszne, dowodzi stanowisko sjonistycznego „Naszego Przeglądu", który w artykule, omawiającym posiedzenie wyborcze łódzkiej rady miejskiej, nie tai zupełnie, że interesy Żydów przez wybór takiego a nie innego magistratu zostały zabezpieczone. Równocześnie pismo ta atakuje w bezprzykładny sposób klub radnych narodowych w łódzkiej radzie miejskiej, nazywając stanowisko tych radnych w sprawach samorządu łódzkiego „błazeńskimi sztuczkami".

Jeśli zwrócimy równocześnie uwagę na fakt, że pismo „sanacyjne" „Kurier Łódzki", utrzymujące się kosztem ogłoszeń żydowskich, w artykule, omawiającym stanowisko klubu Obozu Narodowego w łódzkiej radzie miejskiej, pisze dosłownie: „Radni Obozu Narodowego czynem udowodnili, że chcą służyć samorządowi, a nie chcą być użyci jako narzędzie przeciwko temuż" — to w świetle tego — sądzimy — obiektywnego dokumentu uwypukla się cała gałgańska gra Żydów na odcinku łódzkim. Żydzi są wściekli na Klub Narodowy, że demaskuje on perfidną grę żydo-socjal-komuny i że jest jedynym czynnikiem stojącym w poprzek interesów żydowskich, broniącym spraw Polaków w samorządzie łódzkim, które socjaliści wespół z Żydami i komuną chcą zaprzepaścić.

Ponura zbrodnia w biedaszybie

Tajemnica skrytobójczego mordu z przed trzech lat wyjaśniona? — Strącił konkurenta do lochu 23 metry głębokiego, a następnie zasypał

Katowice, 12 1. — Przed prawie trzema laty zaginął w tajemniczych okolicznościach 20-letni Konrad Smiłowski z Kostuchny, pow. Pszczyna, pełniący straż nocną przy biedaszybach. Przeprowadzane intensywne śledztwo nie doprowadziło do ujawnienia tajemnicy zaginięcia.

Dopiero w ostatnim czasie na skutek krążących plotek policja podjęła dochodzenia i wpadła na trop morderstwa, którego ofiarą padł ś. p. S. Aresztowano w związku z tym w ub. sobotę biedaszybikarza Władysława Kreksa z Kostuchny pod zarzutem zamordowania Smiłowskiego.

Prawdopodobny przebieg zbrodni przedstawia się w ten sposób, że krytycznej nocy na 23 lutego 1934 matka Kreksa przyłapała Smiłowskiego na kradzieży węgla z biedaszybu Kreksa i zagroziła mu, że syn się z nim załatwi. Nad ranem Kreks, dowiedziawszy się o wizycie Smiłowskiego w jego szybiku pobił go, a następnie wrzucił do 23 metry głębokiego szybiku, który następnie dla zatarcia śladów zasypał, oświadczając, że nie ma już tam węgla.

Śledztwo w dalszym ciągu trwa.



W ubiegłą niedzielę odbyło się w Pabianicach imponujące zebranie Stron. Narod. z udziałem około 2 tysięcy osób. Na zdjęciu widok na fragment sali wypełnionej

Pas transmisyjny rzucił ślusarza o mur

Wstrząsający wypadek w fabryce „Boruta" w Zgierzu

Zgierz, 12. 1. W nocy na 12 b. m. w zakładach przemysłu chemicznego „Boruta" nieszczęśliwemu wypadkowi uległ ślusarz 57-letni Józef Grzelewski (Jagiellońska 9).

Mianowicie w czasie reperacji wału transmisyjnego maszyny parowej porwany został przez pas transmisyjny i uderzony kilkakrotnie o mur, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdzono, Grzelewski doznał pęknięcia czaszki i połamania wszystkich kości.

Ciało tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy na cmentarzu rzymsko-katolickim. Ś. p. Grzelewski pracował w „Borucie" od przeszło 30 lat i należał do najzdolniejszych pracowników. Rodzinę o nieszczęśliwym wypadku powiadomili znajomi około godz. 9 rano.

Surowy wyrok na bluźniercę

Żyd, redaktor dwutygodnika „Złoty wiek", posiedzi rok w kryminale

Łódź, 13. 1. — Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł wczoraj Żyd August Raczek, redaktor odpowiedzialny dwutygodnika „Złoty Wiek", wydawanego przez sektę badaczy Pisma św. Akt oskarżenia zarzucał Raczkowi, że przez umieszczenie w okresie od 1 maja do lipca 1936 kolejnych siedmiu artykułów dopuścił się bluźnierstwa oraz obrazy Narodu Polskiego. Przestępstwa te przewidziane są w artykule 170 i 173 k. k.

W dwutygodniku „Złoty Wiek", w jednym artykule zamieszczono korespondencję ze Szwajcarii, stwierdzającą, „iż tam (w Szwajcarii) bańki z mlekiem, pozostawione bez nadzoru, zostały nienaruszone przez cały dzień, a u nas, w Polsce, trzeba trzymać się za kieszenie, by nie zostać okradzionym, choć ludność wychowuje się według pobożnych zasad katolickich".

W innym artykule p. t. „Odbudowa świata" zamieszczono zwrot następującej treści: „Oto dlatego hierarchia katolicka bezustannie spotwarza i prześladuje świadków Jehowy i na podstawie fałszywych oskarżeń powoduje ich aresztowania i wtrącania do więzień, gdyż świadków Jehowy utożsamia się z przedstawicielami szatana..." Autor w tym wypadku odkrył już całkowicie przyłbicę, okazując żydowskie oblicze i w bezczelny sposób rzucił oskarżenie pod adresem Kościoła Katolickiego".

„Okoliczności, że Kościół Katolicki zwalcza świadków Jehowy, świadczą, że to jedynie dlatego, że głoszą oni uczciwość do słowa Bożego", zakończono wywody w innym artykule. Uczciwość świadków Jehowy do słowa Bożego oczywiście miała na celu zohydzenie Kościoła Rzymsko-Katolickiego, podważenie wiary wśród katolików, że Kościół Katolicki nie jest uczciwy, a następnie udostępnienie roboty agitatorom komunistycznym, którzy przeciągnęliby znajdującego się na rozdrożu pojęć religijnych na wiarę „taty Marksa".

Władze wdrożyły dochodzenie i w rezultacie w siedmiu sprawach wytoczono oskarżenie redaktorowi sekciarskiego pisma.

Oskarżyciel, prok. Kleczkowski, podkreślając wybitnie złą wolę redaktorów pisma, domagał się przykładnego ukarania, by zohydzanie wiary, podważanie dogmatów Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz znieważanie narodu polskiego, nazywanego złodziejskim, nie uszło płazem.

Obrońca, adw. Świątkowski z Warszawy, cytując kilkudziesięciu pisarzy, przeważnie znanych z lewicowego nastawienia, usiłował udowodnić, że artykuły te były tylko polemiką między sektą badaczy Pisma św. a Kościołem Katolickim i nie godziły w dogmaty Kościoła.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego redaktor sekciarsko-żydowskiego tygodnika w Łodzi, Żyd August Raczek, skazany został na 1 rok i 3 miesiące więzienia oraz na 100 złotych grzywny z zamianą na dalszych 10 dni więzienia w razie niezapłacenia.

Min. Francji dziękuje

Kielce, 12. 1. — Kielczanin p. Stanisław Krzyżanowski otrzymał za pośrednictwem konsulatu Francji w Katowicach, za nr. 14/37 z dn. 8 bm., podziękowanie francuskiego ministra wojny za ofiarowany armii francuskiej marsz żałobny „Bohaterom Francji". Konsul donosi, że francuski minister wojny przydzielił marsz orkiestrom gwardii republikańskiej.

Socjalista czy maniak

P. Niedziałkowski, redaktor socjalistycznego „Robotnika", udzielił żydowskiemu „Momentowi" wywiadu, w którym staje na gruncie Judeo-Polonii.

„Ci Żydzi — rzekł — którzy pozostają w Polsce na stałe i nie chcą z Polski wyjeżdżać, ci Żydzi, którzy są z Polską związani każdą myślą i każdym nerwem, a takich Żydów jest w Polsce miliony w wielu miastach, miasteczkach i wsiach, ci wszyscy muszą mieć, o czym już raz wspomniałem, wszystkie prawa i wszystkie obowiązki."

Żydzi „związani z Polską każdym nerwem"? Panie Niedziałkowski! czy pan kpi, czy o drogę pyta?

Krwawy dramat w gabinecie lekarza

Skarżysko. (PAT). Wczoraj około godz. 18 w Skarżysku-Kamiennej w gabinecie lekarza rozegrała się następująca tragedia: Około godz. 18 do ośrodka zdrowia przy Państwowej Fabryce Amunicji zgłosiła się zawoalowana kobieta, zameldowała się woźnemu jako pacjentka i została wpuszczona do gabinetu dr. Kazimierza Witkowskiego, lekarza miejskiego. Po krótkiej rozmowie, prowadzonej podniesionym głosem, kobieta wyjęła rewolwer i strzeliła do lekarza, a następnie do siebie. Na huk strzałów przybyła służba i lekarze. Stwierdzono, że sprawczynią strzałów jest Krystyna Imielanka, córka miejscowego obywatela, bliska znajoma dr. Witkowskiego. Oboje ciężko rannych odwieziono samochodem do szpitala w Starachowicach. Lekarze mają mało nadziei na uratowanie im życia.

na gorącym uczynku

Żydowskokomunistyczny „Głos Poranny" wściekle atakuje nasze pismo za ostatni „Gorący uczynek", w którym przyłapaliśmy autora książki „Dwa klawisze", propagującej utrzymanie stosunków polsko-żydowskich i sączącej w dusze najmłodszego pokolenia jad, mający niszczyć jego wrażliwość na niebezpieczeństwo żydowskie. W artykule tym „Głos Poranny" używa najprzeróżniejszych wyzwisk (złośliwe szczury endeckie, zaplute karły, chuligany, ulicznicy itd.), aby ostatecznie stwierdzić, że „endecja chce wywrócić do góry nogami nietylko polską rację stanu, ale zbeszcześcić całą przeszłość Polski".

Odkąd to Żydy mają prawo zabierać głos w sprawie polskiej racji stanu i bronić przeszłości Polski i przed zbeszczeszczeniem. Radzimy Żydom, aby zajęli się swoją przeszłością Może tak np. z okresu wojny światowej?! A więc możeby „Głos Poranny" napisał coś o Żydach Mehlu i Ickowiczu z Sieradza których rola szpiegowska ukoronowana śmiercią jednego Polaka a kaźnią więzienną dwu innych, została przypieczętowana skazującym wyrokiem sądu państwowego. Żydy z tego samego „Głosu Porannego" z taką samą jak dziś wściekłością, groziły nam skargami i więzieniem, gdyśmy demaskowali podłą denuncjatorską robotę szpiegów żydowskich. Dziś o tej sprawie milczą. Nabrali wody w usta i uderzyli w inne tony swoich cymbałów... A możeby tak jednak coś o Mehlu i Ickowiczu, panowie redaktorzy z „Głosu Porannego"?.....

Manifestacyjne zebranie 2000 narodowców w Pabianicach

Przemówienia na imponującym zebraniu wygłosili: b. więzień Berezy Lewandowski oraz radni narodowi Łodzi adw. Fr. Szwajdler i Antoni Czernik

Pabianice, 12. 1. W ub. niedzielę odbyło się w sali kina miejskiego wielkie zgromadzenie S. N. z udziałem około 2 tysięcy osób.

Zebranie zagaił prezes powiatowy S. N. p. Kraj Zygmunt, udzielając głosu kolejno mówcom: b. więźniowi Berezy p. J. Lewandowskiemu z Pabianic, radnemu m. Łodzi Czernikowi i adw. Fr. Szwajdlerowi z Łodzi. Mówcy zajęli się sprawą walki o Polskę narodową i walki z żydo-komuną, zbierając od publiczności długo niemilknące oklaski i gorącą owację.

Po przemówieniach burzą oklasków przyjęto jednogłośnie poniższe rezolucje:

1) „Zgromadzeni w liczbie około dwóch tysięcy na wielkim zebraniu politycznym Stronnictwa Narodowego w sali kina miejskiego w Pabianicach, żywo zaniepokojeni bezprzykładną działalnością hitlerowców w naszym historycznym mieście Gdańsku, zdążającą do włączenia jegoż portu do Niemiec — rozumiejąc powiedzenie króla pruskiego Fryderyka II. inicjatora rozbiorów Polski, że „ten, kto posiada Gdańsk — jest więcej panem Polski, niż król w Warszawie" — oświadczają, że nie dopuszczą do żadnego pomniejszenia praw Polski do Gdańska.

2) Zgromadzeni na wielkim zebraniu Stronnictwa Narodowego w sali kina miejskiego w liczbie około dwóch tysięcy po wysłuchaniu trzech przemówień na temat walki o państwo narodowe, w pełni zrozumienia, że tylko Obóz Narodowy jest zdolny Polskę wydźwignąć wyżej pod względem gospodarczym, jak i moralnym — solidarnie przyrzekają, że wiernie trwać będą pod sztandarem organizacji Narodu Polskiego, która mieczem Chrobrego już wkrótce rozwali potęgę zła i zrealizuje w całej pełni ideę Polski dla Polaków."

Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i Roty oraz okrzykami na cześć Polski narodowej i Romana Dmowskiego.



Koło S. N. w Chełmie Lubelskim urządziło ostatnio dla swych członków i sympatyków opłatek. Na zdjęciu część uczestników opłatka.

Olbrzymia afera dewizowa na Śląsku

W skład szajki wchodzili bogaci Żydzi z Katowic

Katowice, 12. 1. — Policja ustaliła, że w Katowicach znajduje się szajka nielegalnego skupu obcych walut. Członkowie tej szajki wymycali poza granice państwa polskiego znaczne sumy. Jak stwierdzono, szajka ta złożona była z kilku silnych materialnie finansistów żydowskich.

W sobotę komisarz do walki z przestępczością przeprowadził rewizję z wywiadowcami PP. w mieszkaniu Michela Weingartena (ul. Słowackiego), gdzie znaleziono w większej ilości waluty zagraniczne i przeznaczone na wymianę 23 tys. złotych. M. in. znaleziono tam 550 funtów szterlingów, 1.100 marek niemieckich oraz ponad tysiąc franków.

Weingartena, jego brata Brauna, Samuela Kozickiego oraz Elfrydę i Reginę Kozickie, którzy znajdowali się w mieszkaniu Weingartena aresztowano i doprowadzono do sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Katowicach. Po przesłuchaniu wszystkich osadzono w więzieniu.

Szczegóły tej afery, która wyrządziła państwu nieobliczalne szkody, trzymane są dotąd w tajemnicy.

Pod władzą komuny

Co raz ostrzejsza gra „socjalistycznych" związków

Łódź, 12. 1. Komuniści delegowani zostali nie tylko do robienia ruchu w PPS., lecz również i to przede wszystkim do socjalistycznych związków zawodowych.

Komuna największej uwagi przywiązuje do ruchu zawodowego. Socjalistyczne (klasowe) związki zawodowe, grupujące poważniejszą liczbę członków, politycznie nie zawsze sympatyzujących z poglądami socjalistycznymi, były oczywiście od dawna już miejscem działania wysłanników komuny, nigdy jednak dotychczas wpływy agitacji komunistycznej nie przejawiały się tak wyraźnie, jak obecnie.

W zarządach związków klasowych dotychczas kierownicze stanowiska zajmują wprawdzie umiarkowani socjaliści, ale nie mają oni żadnego wpływu na kierunek poważniejszych poczynań związku, gdyż decyzje w tej mierze leżą w rękach zgromadzenia delegatów, a dyktatorskim niemal przywódcą tych delegatów był do ostatniej chwili Zdziechowski, obecnie osadzony w więzieniu za komunizm.

Do tego przypisać należy, że niektóre strajki, prowadzone przez klasowe związki, mają charakter wyłącznie polityczny, jak np. żądanie usunięcia robotnika, należącego do „Prący Polskiej", demonstracyjne strajki na kanalizacji z powodu zatrzymania agitatorów komunistycznych itd.

Nie można też przemilczeć, że zbiórki na rzecz komuny hiszpańskiej od szeregu miesięcy przeprowadzali oficjalni delegaci „socjalistycznych" związków klasowych. Wielu tych delegatów zostało zdemaskowanych, zebrane pieniądze skonfiskowano i przekazano na pomoc zimową, ile tylko władz zdołało się wymknąć z pod oka władz. Nie świadczy to bynajmniej, by pieniądze zebrane przekazano istotnie na cele hiszpańskie, gdyż jest to utrudnione, ze względu na przepisy dewizowe, ale fundusze te przekazane zostały niewątpliwie na dalszą agitację komunistyczną.

Na zebraniach w klasowych związkach występują znani działacze komunistyczni, którzy dotychczas popisywali się w nielegalnych komórkach partyjnych i jako organizatorzy ruchu organizowanych masówkach komunistycznych. Uwieńczeniem tej działalności komunistycznej pod szyldem socjalistycznych związków jest obecnie omawiany projekt powszechnego strajku demonstracyjnego we wszystkich dziedzinach przemysłu, nie wyłączając instytucji użyteczności publicznej.

Stwierdzić trzeba w końcu, że agresywność komuny w szeregach socjalistycznych związków staje się coraz więcej niebezpieczną dla całokształtu życia społecznego.

Odżydzamy Piotrków

Obóz Narodowy w Piotrkowie w walce o prawa do życia Polaków — Akcja Wydziału Gospodarczego i jej wyniki

Piotrków, w styczniu.

Istniejący przy Stronnictwie Narodowym w Piotrkowie Wydział Gospodarczy ujawnia coraz większą działalność w dziedzinie odżydzenia handlu i rzemiosła.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku w Piotrkowie powstało kilkanaście firm chrześcijańskich. Założony został magazyn gotowych ubrań męskich p. Kosmali, skład ryb i śledzi p. Malinowskiego, handel galanteryjny p. Łukaszewskiego, dwa magazyny z gotowym obuwiem pp. Wycinkiewicza i Zielińskiego. Powstało kilkanaście sklepów kolonialnych i spożywczych, oraz straganów na hali targowej z różnymi towarami. Wytwórnie nici i bawełniczki założył p. Albin. Nowo otworzona cukiernia „Roma" skutecznie konkuruje z Żydami. Młyn wydzierżawiony przez Polaków, pp. Kauca i Gochy coraz bardziej ogarnia bandel zbożem i mąką.

Słowem, dzięki intensywnej pracy Obozu Narodowego na terenie Piotrkowa z każdym miesiącem powiększa się stan polskiego posiadania.

Niewątpliwie będący w stadium tworzenia się Bezprocentowa Kasa dla Chrześcijan przyczyni się do dalszego rozwoju polskiego rzemiosła chrześcijańskiego.

Jest to najogólniejszy bilans całokształtu prac już wykonanych.

Pozostaje dużo do zrobienia.

Rok 1937 będzie dalszym okresem realizowania haseł Obozu Narodowego na gruncie piotrkowskim.

W celu powiększania ilości i jakości placówek polskich, podaje Wydział Gospodarczy wykaz, brakujących, lub nieistniejących firm chrześcijańskich na terenie Piotrkowa.

Wykaz brakujących placówek chrześcijańskich w Piotrkowie:

Wyszczególnienie	polskich	żyd.
Tokarza drzewnego	1	15
Szczotkarza		8
Grawera		2
Składu skór szewsko-rymarskich	1	6
Farby i pokost		8
Kamasznika-cholewkarza		20
Garncarstwo		3
Gotowe ubrania	1	18
Czapnicy		8
Składu drzewa i desek		10
Działu futrzanego		5
Krawcy damscy	2	6
Lekarza uszu i gardła	1	1
„ skórno-weneryczn.		3
Analizy lekarskie		2
Hurtowni papieru		4
Olejarni		2
Składu smalcu przet.		4
Skład dodatków krawieckich		4
Hurtowni nici, bawełny, tasiemek itp.		4
Składu otrąb i paszy dla bydła i koni	2	20
Gremplarni		2
Składu żelaza	3	10
Składu gotowej taniej bielizny	7	15
Składu wapna		4
Jatek z wołowiną	12	60
Składu jaj		7
Składu flaków dla rzeźników		4
Techników dentystycznych		4

Dla lepszego zorjentowania się zainteresowanych podaliśmy niektóre firmy takie, które już są, lecz w tak małej liczbie, że brak ich daje się odczuć.

Podaliśmy stan posiadania żydowski w większości pozostający bez konkurencji. Chętnym kupcom i rzemieślnikom, chcącym osiedlić się w Piotrkowie podajemy adres Wydziału Gospodarczego przy S. N.: Piotrków, Narutowicza 2. Biuro czynne we wtorki i piątki od godz. 11—13.

Na odpowiedź dołączać do listów znaczek.



Z imponującego zebrania S. Nar. w Pabianicach: prezydium podczas przemówienia adw. Fr. Szwajdlera z Łodzi.

Tydzień przeciwkomunistyczny

Warszawa, 12. 1. W najbliższą niedzielę rozpoczyna się niezmiernie aktualny i pożyteczny tydzień filozoficzno-religijny, urządzony staraniem studium Filozoficzno-Religijnego Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, w dniach od 17 do 22 stycznia 1937 r. (o godz. 20), w Collegium Theologicum (Traugutta 1), dla pp. studentek i studentów wyższych uczelni warszawskich, na temat:

Chleb dla Polaków

Członek Stron. Narodowego dobry fotograf pragnie osiedlić się w mieście, w którym fotografami są Żydzi. Zgłoszenia nadsyłać do Wydziału Gospodarczego Stron. Narodowego w Łodzi, Piotrkowska nr. 86.

Miasto Aleksandrów koło Łodzi potrzebuje od zaraz jatki z wołowiną. Bliższych wiadomości udzieli p. Marciniak, Aleksandrów, ul. Kraszewskiego 12.

Na liczne zapytania członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego komunikujemy, że, niestety, w Łodzi wolnych miejsc dla czeladzi piekarskiej nie mamy.

Miasteczko Wolborz, pow. Piotrków, poszukuje kamasznika ze składem skór i dodatkami szewskimi (jest tam 20 szewców narodowców).

Po bliższe informacje zgłaszać się do p. Łapińskiego Kazimierza w Wolborzu. Wydział Gospodarczy Str. Narod. w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 12. 1. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 30 tonn par. Poznań	23.00
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposobienie stałe)	22,25— 22,50
Pszenica (Usposobienie stałe)	27,00— 27,25
Jęczmień browarowy	24,75— 26.25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	21.00— 21,25
Jęczmień 667—676 g/l.	22,00— 22,25
Jęczmień 700—715 g/l.	23.50— 24.25
Usposobienie stałe.	
Owies	17,25— 17.75
Usposobienie stałe.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	33.50— 34.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	33,00— 33.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	31,50— 32,00
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	24,25— 24.75
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	22,50— 23.00
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	44,00— 45,00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	43,00— 43.50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	41,50— 42,00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	41,00— 41,50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	40,00— 40.50
pszenna gat IIA 20-55% wł. w.	39.00— 39.50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	38,25— 38,75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	35,25— 36,25
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	31,25— 32,25
pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	24,75— 25,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	21,75— 22.75
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	15,50— 16,00
Otręby pszenne grube stand.	15,50— 16,00
Otręby pszenne średnie stand.	14,50— 15,25
Otręby jęczmienne	15,25— 16,50
Rzepak zimowy	46,00— 47.00
Siemię lniane	42.50— 45.50
Gorczyca	30.00— 33.00
Groch Wiktoria	20,00— 24.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Mak niebieski	64,00— 68,00
Koniczyna czerwona surowa	80,00—100.00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst.	110,00—120,00
Koniczyna biała	80.00—115.00
Ziemniaki fabryczne za kilo %	23
Makuch lniany w taflach	22,75— 23.00
Makuch rzepak. w taflach	18,25— 18,50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.50— 25,50
Słoma pszenna luzem	2.20— 2.45
„ pszenna prasowana	2.70— 2.95
„ żytnia luzem	2,30— 2,55
„ żytnia prasowana	3,05— 3,30
„ owsiana luzem	2,55— 2.80
„ owsiana prasowana	3,05— 3.30
„ jęczmienna luzem	2.20— 2,45
„ jęczmienna prasowana	2,70— 2,95
Siano zwykłe luzem	4,40— 4.90
„ zwykłe prasowane	5,05— 5.55
„ nadnoteckie luzem	5.30— 5.80
„ nadnoteckie prasowane	6.30— 6.80

Ogólny obrót: 2919,7 tonn, w tem żyta 890 tonn, pszenicy 249 tonn, jęczmienia 165 tonn, owsa 25 tonn.

Co piszą inni

Tło zajść w Czyżewie

Wysłannik „Dziennika Bydgoskiego“ przedstawia tło, na jakim doszło w Czyżewie do zaburzeń.

„Sklepy tylko żydowskie. Był tam Szymanowski, którego syn, ksiądz, jest znanym działaczem w Łodzi. Nie wytrzymał. Obecnie sklep prowadzi jedna dzielna Polka. Chcę jechać autobusem. Żydowski... I na ten Nur, i na ten Zambrów, i na Ciechanowiec, też w ręku przedsiębiorstwa żydowskiego...“

Korespondent opowiada dalej o wzmożonej od niedawna działalności Stronnictwa Narodowego.

„W ostatnich tygodniach powstały 4 sklepy polskie. W ub. tygodniu otworzono sklep z wyrobami żelaznymi. To wszystko poczęło Żydów irytować. Wprost wściekli się, gdy powstała spółka zbożowo - handlowa. Posypały się denuncjacje. Jeden ze współorganizatorów, student Głównej Szkoły Handlowej, musiał się tłumaczyć przed rektorem. Odpowiedział krótko: „polityką się nie zajmuję, na sprawowanie handlu mam patent“.

„Postawa Żydów stale była bardzo agresywna. Uderzono ich po kieszeni, a oni chcieli awantur i bicia szyb. Ich stałe denuncjacje, i u starosty, i u wojewody, i w Warszawie, i przed swymi dziennikarzami żydowskimi, jątrzyły bardzo Polaków.“

Dowiadujemy się z tej relacji, że żydowskie elementy wywrotowe chciały założyć w Czyżewie oddział PPS. Zaproszono b. posła Dubois na odczyt, ale p. Dubois „jakoś do Czyżewa nie dojechał“.

„ABC“ donosi, że nie nastąpiło dotąd uspokojenie w powiecie wysokomazowieckim. Przeciwnie, stosunki pomiędzy ludnością polską i żydowską zaostrzają się coraz bardziej, co chyba nie leżało w intencjach władz.

Liczba osób, które odniosły rany lub zostały poturbowane w Czyżewie, jest większa aniżeli pierwotnie podawano przez dzienniki. Również większa jest liczba aresztowanych. Zajścia rozpoczęły się wcale nie z powodu jakichś wystąpień demonstracyjnych ludności, jak podały niektóre pisma, ale z winy jednego z Żydów, który strzelił w stronę narodowca, usiłującego nakłonić jakąś kobietę, by nie kupowała w żydowskim straganie.

Żydzi, Blum i pożyczka

Żydzi usiłowali na terenie Sejmu i Senatu wybić kapitał z faktu, że Polska uzyskuje pożyczkę we Francji na wzmożenie swej siły zbrojnej w okresie, w którym u steru rządu francuskiego stoi Żyd Leon Blum. W senackiej komisji budżetowej powiedział np. Żyd Schorr, co następuje:

„Zadany został decydujący cios szerzonemu od lat kłamstwu o wrogości wobec Polski lewicy francuskiej oraz Żydów. Ma swą wymowę historia, skoro jednym tym ruchem obala naraz tyle fałszów, głoszonych długo jako pewniki. Z pomocą zbrojnej potędze Polski przyszła właśnie lewica francuska, właśnie skrzydło radykalne socjalistyczne, właśnie otwarcie i dumnie występujący Żyd.“

Na to odpowiada słusznie „Warsz. Dziennik Narodowy“:

N a w e t „front ludowy“, tak z nałogu i z głupoty germanofilski, i n a w e t Leon Blum, jeszcze na dwa dni przed dojściem Hitlera do władzy, domagający się rewizji naszych granic zachodnich, zostali z m u s z e n i przez logikę wypadków do — zbrojenia Polski. „Front ludowy“ i Leon Blum przez lata całe domagali się równości zbrojeń dla Niemiec, przez lata całe żądali zmniejszenia zbrojeń Francji i Polski, przez lata całe hołdowali najbardziej krótkowzrocznemu i demagogicznemu pacyfizmowi. Porozumienie z Niemcami odpowiadało najgorętszej tęsknocie Bluma i dla tego celu gotów był on poświęcić nasze Pomorze.

Aż przyszedł do władzy Adolf Hitler... Przyszło odrodzenie potęgi militarnej Niemiec, nastąpiło błyskawiczne zajęcie Nadrenii. I dodajmy także: przyszło pozbawienie 650 tysięcy Żydów obywatelstwa niemieckiego. W odpowiedzi na to wszystkie międzynarodówki: druga, trzecia, żydowska, masońska — stanęły i stanąć musiały frontem przeciw Niemcom. Teraz socjaliści i komuniści uchwalają jednogłośnie dla Polski pożyczkę na zbrojenia, wczorajsi przeciwnicy sojuszu z Polską stają się jego entuzjastami.

Jeśli już więc p. Schorr, jako historyk, chce wyciągnąć jaką lekcję z tych wydarzeń, to niech zasługę nawrócenia Bluma i „frontu ludowego“ przypisze — Adolfowi Hitlerowi.

By nie było nieporozumień, zaznaczamy, że nie zajmuje nas, jaki udział w tych motywach p. Bluma miał jego patriotyzm francuski, a jaki jego awersja do hitleryzmu oraz jego przywiązanie do żydostwa i demokracji.



Mecz pięściarski Geyer — C. W. S. (Warszawa) rozegrany w Łodzi, zakończył się wynikiem 9:7. Na zdjęciu drużyny przed spotkaniem Stoją zawodnicy C. W. S. klęczą pięściarze Geyera.

Skrytobójca powstańca wielkopolskiego

Jakuba Olejnika — Niemiec Krahn zamierza opuścić Polskę — Ojcu zabitego zapłaci dobrowolnie odszkodowanie za grabież, dokonaną na zwłokach zamordowanego

B y d g o s z c z, 12. 1. — Zabójca śp. Jakuba Olejnika, powstańca wielkopolskiego, Hermann Krahn, który ostatnio 2 tygodnie przebywał w Poznaniu, zgłosił się w starostwie powiatowym w Bydgoszczy z prośbą o wydanie mu paszportu zagranicznego na wyjazd do Niemiec.

Jak o tym obszernie donosiliśmy, w związku z 18 rocznicą oswobodzenia miasta Inowrocławia zwłoki młodego powstańca, który w czasie walk o oswobodzenie ojczyzny poniósł śmierć z ręki skrytobójcy, zostały sprowadzone do stolicy Kujaw i triumfalnie pochowane na cmentarzu przy „Ruinie“

Ojciec śp. Jakuba Olejnika wniósł do sądu okręgowego w Bydgoszczy skargę cywilną przeciwko zabójcy syna o odszkodowanie za zdjęte ubrania z zabitego powstańca i przywłaszczenie sobie 200 marek.

Do rozprawy jednak nie dojdzie gdyż Krahn zamierza dobrowolnie pokryć pretensje Olejnika, o czym złożył w starostwie odpowiednie oświadczenie, byle tylko otrzymał paszport na wyjazd.

Zamierza on na stałe opuścić Polskę, aby przenieść się do „Vaterlandu“.

Jak można przypuszczać Krahn otrzyma odpowiedni paszport i wyniesie się wreszcie z Polski, gdzie widocznie palił mu się grunt pod nogami i nie mógł z czystym sumieniem patrzeć ludziom w oczy.

Echa procesu Lisa Błońskiego

Prokurator bada Zajączkowskiego w sprawie zarzutów na temat przeszłości wojewody Dziadosza

W a r s z a w a. (Tel wł.) Podprokurator sądu okręgowego w Lublinie Grzybowski przesłuchiwał p. Zajączkowskiego, oskarżonego o publiczne postawienie zarzutów, obrażających wojewodę Dziadosza, a to w czasie procesu o ulotkę przeciwko Lisowi-Błońskiemu.

Zajączkowski złożył wtedy oświadczenie, zarzucając woj. Dziadoszowi krzywoprzysięstwo oraz przeinaczenie dkumentu, za co został ukarany w 1926 roku. Kara miała być Dziadoszowi darowana po przewrocie majowym. Następnie Zajączkowski twierdził, iż Dziadosz przeinaczył swoją ewidencję wojskową. (w.)

„Śmierć cywilna dla p. Lisa-Błońskiego“

L u b l i n. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Lublinie opracował już na piśmie motywy wyroku w głośnej sprawie p. Lisa-Błońskiego przeciwko p. Zajączkowskiemu. Motywy te są dla p. Lisa-Błońskiego druzgocące i, jak stwierdza „Głos Lubelski“, stanowią one „śmierć cywilną dla p. Lisa-Błońskiego“.

Sensacyjne aresztowanie w Sopotach

G d a ń s k (PAT). Gdańska policja polityczna aresztowała w Sopotach znanego działacza niemiecko-narodowego p. Nolte, któremu zarzuca się obrazę stronnictwa narodowo-socjalistycznego i osoby kanclerza Rzeszy.

Peetarda przed składem żydowskim w Warszawie

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Jak donosi prasa żydowska, w poniedziałek o godz. 19, gdy wchodziła do sklepu Żyda Hirszfelda, przy ul. Marszałkowskiej 131, p. Leokadia Brzezińska, zauważyła obok siebie jakiegoś mężczyznę, który położył obok wielkiej szyby wystawowej na ziemi jakąś paczkę i następnie ją podpalił. Nastąpił wybuch w pobliżu sklepu, przy czym olbrzymia szyba wystawowa rozleciała się na tysiące kawałków.

Na miejsce wypadku zjechała policja. Sprawcy zamachu petardowego jednak nie ujęto. Brzezińska została podobno raniona odłamkami szkła.

O budowę szpitali w Krynicy

W a r s z a w a (PAT). W Krynicy odbyła się ostatnio pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej dr. J. Adamskiego konferencja w sprawie budowy szpitali w tym uzdrowisku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz administracji ogólnej, zarządu zdrojowego, komisji uzdrowiskowej, ubezpieczalni społecznej i delegaci miejscowego stowarzyszenia lekarzy.

W wyniku obrad, w których podkreślano stale wzrastające znaczenie leczniczo-zdrojowiskowe Krynicy, skupiającej około 40 tys. kuracjuszy rocznie, uznano budowę szpitala w Krynicy za konieczną i postanowiono niezwłocznie przystąpić do odpowiednich prac przygotowawczych. W tym celu wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się szczegółowym opracowaniem projektu szpitala oraz metod sfinansowania budowy.

Żyd, który zarabia milion złotych miesięcznie

Jak żydowska spółka braci Mazurów dorabiała się na ryżu i oszustwach — Przed 10 laty majątek wynosił 100 tysięcy złotych, a dziś sięga wielu, wielu milionów



Eliasz Mazur

Na temat afery żydowskich braci Mazurów — o czem donosiliśmy już w „Orędowniku“ — prasa warszawska podaje jeszcze nast. szczegóły:

Niesłychana, zakrojona na nie spotykaną dotychczas skalę afera podatkowa żydowskich potentatów finansowych — braci Mazurów wywołała zrozumiałe wrażenie.

Jeżeli pierwsze wyniki dochodzenia zostaną potwierdzone przez dalsze szczegółowe badania ksiąg i dokumentów, sprawa ta będzie niewątpliwie jedną z największych tego rodzaju afer, jakie ujawniono w Polsce.

Spośród ośmiu braci Mazurów w aferę zamieszanych jest na razie pięciu: Pinkus, Eliasz, Dawid, Salomon i Majer.

Sprawę Pinkusa należy traktować osobno. Jest on właścicielem fabryki sztucznych tłuszczów „Axa“ przy ul. Towarowej w Warszawie.

Po obłożeniu opłatą akcyzową niektórych artykułów, używanych do wyrobu margaryny, Pinkus Mazur wystarał się o zwolnienie od podatku swych produktów na podstawie, iż wyrabia je z mieszanek krajowych, które nie podlegają opłacie.

Okazało się, iż „Axa“ mimo to wyrabia właśnie margarynę z tańszych tłuszczów zagranicznych, na które nałożono w Polsce opłatę akcyzową.

W ten sposób Mazur zyskiwał olbrzymie zarobki, nie uiszczając akcyzy, wynoszącej 58 gr od każdego kilograma margaryny.

Bracia Pinkusa Mazura, właściciele firmy handlowej „Elma“ stosować mieli podobno inny system nadużyć. Ukrywali oni obroty i dochody firmy, dzięki czemu uzyskiwali mniejszy wymiar podatków. Przynosiło to Mazurom milionowe zyski.

Źródłem tych wszystkich afer była jednak niewątpliwie wielka łuszczarnia ryżu w Gdyni. Współwłaścicielem tego przedsiębiorstwa jest najbogatszy z braci Eliasz Mazur.

Przed dziesięciu laty majątek Eliasza Mazura oceniano na 100.000 zł. A dziś?

W pewnych sferach stolicy dochód miesięczny tego potentata oceniają na... milion zł.

Luksusowe kamienice w Warszawie i na prowincji, szereg wytwornych domów w najwytworniejszej dzielnicy Gdańska, szereg kamienic w Berlinie — oto dorobek Eliasza Mazura.

W jaki sposób średnio zamożny kupiec żydowski Eliasz Mazur stał się multi-milionerem?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Gdyni. Te milionowe zyski przynosi Mazurowi niewątpliwie łuszczarnia ryżu.

Polska konsumuje rocznie przeszło 34 miliony kilo ryżu, dostarczonego niemal wyłącznie przez monopol Mazura. Kilogram tego ryżu kosztuje w Gdyni po opłaceniu cła — 26 gr. W Warszawie kilogram w hurcie jest sprzedwany po 72 gr.

Różnica olbrzymia! A wielka część tej różnicy wpływa jako czysty zysk do kieszeni Eliasza Mazura.

Niesłychanie małe zyski, wykazywane w bilansach łuszczarni, naprowadziły władze na trop nadużyć. Stało się jasne, iż rzeczywiście dochody muszą być maskowane.

Eliasz Mazur jest niewątpliwie „wodzem duchowym“ swych braci, którzy są tylko satelitami jego olbrzymich interesów. Żaden z nich nie bogaci się w tak rekordowym tempie, nie posiad apartamentów ze szkła, nie buduje co rok kilku luksusowych kamienic.

Ryż łuszczony, sprowadzany z zagranicy, jest obłożony wysokim cłem.

Obkładając ryż wysokim cłem rząd miał na celu ograniczenie spożycia ryżu na rzecz zwiększonej konsumcji kaszy. Rodzina Mazurów sprytnie wyzyskała to zarządzenie, mające na celu interes rolnictwa i śrubowała ceny ryżu, nie spotykając żadnych przeszkód.

Ta bezkarność, z jaką dyktowano konsumentom ceny sprzedawanego ryżu i dzięki której wyciśnięto z ich kieszeni wielkie miliony podsunęła dyktatorom myśl dalszego zwiększenia swych i tak olbrzymich zysków, przez maskowanie dochodów przed władzami skarbowymi.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 45226 51214 84179 129865 184684

5.000 zł. 67218 169540

2.000 zł.: 11578 22704 29013 39751 56948 62140 65266 72061 81089 86248 95681 99644 114561 121836 133159 154476

1.000 zł. 1586 3124 8255 27305 28693 39810 40615 41269 46285 47031 56309 65765 65443 68555 74734 86642 95821 103994 111975 126714 134208 141273 142483 147631 148511 151533 153454 155852 169261 178578 193462 194349

Wygrane po 200 zł.

12 36 59 143 312 61 439 798 834 908 15 18 1101 5 329 429 44 673 75 800 4 917 2164 344 492 567 626 3063 188 426 56 531 44 605 43 719 808 924 26 4031 559 665 80 771 84 922 94 531 932 6035 71 105 330 415 81 93 590 716 94 860 7121 97 245 435 760 846 8240 18 56 348 52 91 505 606 766 869 900 93 9121 95 289 401 628 61 779 99 10050 53 201 381 97 408 10 47 570 600 11039 197 301 417 742 857 906 39 94 12021 171 341 410 715 48 75 92 810 967 13003 19 127 401 584 633 715 26 97 971 14072 263 383 488 523 51 70 606 802 902 11 15149 292 320 89 659 871 916 16030 80 156 79 451 531 86 633 754 81 891 932 17191 491 674 768 854 97 916 18069 114 20 56 89 338 719 889 19371 487 628 85

20033 85 294 444 592 600 61 710 40 911 21013 49 227 34 311 26 406 83 578 98 778 840 89 22032 217 72 444 552 606 782 23192 233 315 50 24035 198 205 307 419 527 630 46 57 709 31 916 25050 79 95 246 31 501 36 67 752 98 935 57 26018 54 281 56 80 351 456 81 734 48 27018 89 172 98 365 457 899 28075 79 93 111 504 683 923 29060 157 87 342 640 918 21 66 3059 91 322 648 69 831 948 3111 582 634 753 869 903 30 32009 45 208 33 93 389 506 644 748 889 956 33005 27 34 229 55 345 483 519 626 796 872 993 34112 98 396 468 712 814 33 937 35066 253 338 463 512 835 74 918 69 84 36018 70 361 72 73 75 90 512 30 602 943 48 37245 54 67 81 333 429 509 766 860 38515 710 21 57 92 895 971 39070 217 26 300 538 624 781 827.

40636 51 803 988 41007 222 367 527 66 659 805 41 965 81 86 42014 56 121 23 66 315 30 413 15 24 58 99 892 978 43145 53 246 56 99 368 489 579 641 705 87 815 39 964 81 44014 320 534 622 713 864 45133 34 329 90 419 534 611 710 904 6 41 46058 215 356 508 745 87 852 912 80 47131 316 51 741 536 613 785 816 960 82 48041 131 202 394 442 549 59 639 760 839 55 918 89 49192 206 529 630 48 51 63 868 953 50471 742 55 79 824 51021 105 201 483 578 93 659 52005 298 433 99 594 632 61 894 53007 168 94 280 85 342 519 666 96 725 918 79 54273 676 823 906 55025 37 73 153 56 203 339 518 694 96 788 861 81 56345 542 920 57035 48 51 94 104 225 322 39 576 672 713 935 69 58225 34 485 513 59662 722 39 835 91 93698

60055 162 555 601 815 917 61204 25 46 387 413 19 500 605 78 81 89 744 917 43 82 62071 73 185 92 221 370 76 678 87 763 800 929 63162 224 84 417 541 659 702 883 959 64090 245 78 323 66 409 505 46 625 965 65051 138 73 263 312 14 469 541 92 751 96 66007 362 611 59 67107 96 252 470 581 851

68120 25 28 446 95 534 605 7 735 925 69037 418 531 66 73 727 851 56 988 70045 130 80 416 52 565 603 792 71035 60 178 371 487 507 728 32 84 901 72146 71 235 390 822 978 73006 28 76 113 600 27 718 78 861 93 74005 9 32 159 77 226 37 386 634 707 826 62 70 90 75155 210 333 86 92 430 618 741 823 76035 67 195 360 69 453 531 687 740 809 85 994 77029 154 89 232 333 85 459 510 52 739 830 41 78057 340 532 56 621 46 883 991 79265 635 66 80 752 53 889 93 942.

80073 109 257 412 551 664 88 771 853 913 35 87 81234 596 674 758 68 977 82400 523 65 90 643 703 829 45 83084 124 298 550 622 913 84003 94 304 36 426 626 70 789 887 85000 54 136 246 338 485 629 721 869 986 86068 158 229 39 83 325 99 585 722 313 18 29 53 909 87045 66 72 90 421 59 542 893 88482 94 646 724 810 59 967 89344 484 613 70 848 43 959 68 90168 74 97 221 81 979 523 31 59 658 91078 168 283 519 611 44 92285 349 515 49 629 733 45 853 996 93043 194 312 88 434 603 09 94361 451 57 674 718 856 70 95100 206 72 612 839 96063 79 202 350 479 526 618 745 66 98 948 48 57 75 97007 104 16 98 320 421 63 502 62 637 44 48 727 909 37 73 98059 150 237 300 86 405 536 616 74 817 54 87 906 35 65 99030 264 473 734 54 889 100237 82 360 94 619 779 803 101148 49 76 233 341 70 416 654 735 98 889 102048 54 236 466 515 609 13 71 718 936 103024 73 88 189 207 19 85 390 94 412 17 599 688 717 891 942 58 104112 302 444 675 855 105041 182 245 328 97 476 518 71 772 871 929 106043 168 224 56 339 73 502 662 78 825 905 73 107143 80 90 369 536 997 108080 100 49 67 233 952 109178 224 75 82 368 448 675 788 818 110067 125 250 538 46 713 64 932 91 111138 58 61 228 88 589 683 771 112078 84 448 920 113026 128 236 483 847 943 114258 303 596 790 936 115132 359 79 613 766 811 19 25 933 116189 284 467 818 973 117067 72 492 529 858 118673 720 857 119142 57 217 18 338 78 439 505 26 652 729 65 74 913 67

120015 110 18 211 375 462 536 679 712 92 904 58 121028 220 63 327 502 10 14 92 709 76 820 951 65 122144 373 410 61 805 66 123000 143 277 440 591 929 124097 153 408 38 714 914 93 125228 300 37 62 66 400 69 568 95 677 715 899 923 54 126302 448 515 954 64 127240 76 415 508 964 128038 170 506 24 85 709 855 922 94 129181 247 302 19 65 418 626 61 130133 432 617 60 725 821 976 131281 301 24 59 487 623 55 819 90 966 97 132385 90 449 597 701 94 949 87 133100 203 332 78 470 610 41 741 59 934 134042 103 359 510 759 74 925 55 135129 35 275 329 412 18 40 823 916 136010 143 371 74 454 522 834 94 137038 218 812 85 496 567 610 736 82 851 982 138015 170 83 87 327 590 784 904 139013 49 131 202 48 90 367 553 601 140106 27 217 389 446 687 141335 635 737 805 8 142089 336 555 79 833 81 84 143049 83 170 212 87 350 91 401 35 528 90 731 802 144075 342 47 552 602 12 53 812 947 145013 152 66 93 428 65 587 717 98 146128 277 87 411 646 54 749 78 87 881 147009 28 154 235 53 322 456 722 148088 159 460 90 527 41 698 149162 984 88 91 312 86 831 92 150177 397 482 95 598 638 [illegible]

81 281 333 39 475 505 752 67 84 807 969 93.

152004 9 114 87 393 451 536 612 97 751 99 913 48 58 153009 161 204 9 66 425 78 96 621 35 83 84 850 154131 56 254 364 437 67 766 155065 169 83 297 401 16 41 524 52 56 98 606 744 802 4 91 156021 122 306 42 485 501 59 767 823 88 157016 50 80 209 422 46 633 53 84 158050 79 97 104 271 420 786 844 94 159299 384 434 68 519 23 667 785 160127 242 92 323 80 543 52 81 86 633 84 761 66 829 161057 61 200 428 563 624 853 162177 321 678 724 163070 164 271 335 41 49 66 695 997 164037 332 545 683 165050 233 304 99 710 12 25 871 76 970 166029 41 44 120 34 335 82 418 596 846 90 957 167073 85 302 10 433 85 691 801 87 168058 123 76 307 669 831 918 169007 50 119 425 73 599 783 829 170105 7 345 595 838 934 91 171211 75 88 518 44 731 172162 384 494 603 830 173043 217 80 372 75 98 443 646 785 867 174063 130 82 215 359 423 75 598 175198 226 335 426 39 505 66 86 677 751 63 82 816 51 95 176281 324 25 488 751 916 177043 378 421 530 776 949 79 178010 64 180 271 37 368 478 589 627 80 723 963 179075 82 115 58 410 46 522 80 656 848 935 96 18001 93 120 243 90 639 854 181266 537 630 747 98 813 182203 47 599 695 713 15 52 878 183002 84 121 31 90 220 374 455 505 719 886 184059 115 23 41 280 440 717 837 98 185038 77 186 312 58 71 472 930 186074 345 94 529 72 722 17 34 36 50 64 834 44 930 187257 859 68 73 962 188028 136 210 41 398 489 709 28 45 70 844 932 85 189035 204 98 333 651 85 716 43 968

190043 496 525 834 52 65 948 191078 235 371 92 450 98 924 57 192135 70 448 61 558 613 792 833 957 193040 65 201 441 51 550 722 801 41 959 73 194176 452 96 568 689 712 17 64 996.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

104 24 570 717 958 80 93 1051 168 469 931 2649 804 927 3071 754 82 923 4023 135 55 371 599 725 5138 311 99 433 6159 784 843 66 986 7324 604 823 8139 59 65 271 503 503 716 858 9338 483 10132 11161 81 436 83 853 78 930 12350 463 661 93 766 973 13070 104 399 501 48 756 14273 93 375 856 15383 511 607 911 16161 335 539 698 949 17225 637 808 18107 27 221 27 343 55 504 707 19230 63 90940 203338 51 721 894 21015 739 836 22233 408 578 679 995 23141 335 430 62 925 40 24013 117 64 438 550 653 822 25076 129 289 380 663 86 922 26498 612 742 27020 55 341 785 877 28159 549 843 29120 316 85 937 30108 264 325 31291 500 32191 434 95 773 331 50 84 33086 361 654 768 34251 368 76 417 567 639 35624 36074 273 75 464 788 835 37228 590 748 38050 210 735 992 39075 234 552 4003 50 700 42387 432888 464 82 582 989 44988 45622 771 79 967 46191 289 47954 48131 346 92 98 496 833 49103 409 652

50073 137 65 87 269 429 98 541 983 51006 56 541 926 52105 64 250 99 403 522 50 617 66 762 82 868 53539 54185 20 811 55 559 601 959 55290 803 56112 515 16 653 57 383 58075 103 51 425 593 679 59011 125 50 74 699 716 60174 389 61035 144 345 414 648 835 621115 42 548 702 63068 477 875 64221 90 809 65133 329 509 779 805 944 66334 653 852 67130 446 90 595 692 68485 742 831 69553 670 76 97 863 906 7002 94 247 58 365 498 71193 97 597 700 907 72042 828 903 33 73627 74 665 75221 550 75048 502 84 71 766 76264 346 445 820 77340 571 672 990 78130 411 73 97 84 79110 85 95 366 82 551 957 80269 450 81095 274 532 609 94 878 85019 64 278 344 46 698 894 915 83028 183 213 20 578 589 84190 282 571 728 85244 453 529 677 86254 601 87545 88213 91 735 70 89412 530 673 873 9006 75 159 249 343 434 647 [illegible]

424 636 93 808 967 93383 523 700 94099 95 731 59 962 96038 44 587 656 97013 766 98085 93 436 916 99104 271 360 416

100295 405 99 743 63 922 101397 482 507 896 949 87 99 102071 121 58 511 22 757 103308 85 435 633 65 951 104028 406 759 908 105041 61 68 117 80 288 503 94 697 106007 105 9 236 497 939 107940 108044 95 261 462 822 917 206 109031 652 822 110111 216 475 668 968 112055 197 210 331 843 113108 427 590 772 990 114227 80 398 115580 675 719 36 52 919 116141 53 606 117054 816 118174 214 79 605 827 913 119049 61 93 196 490 525 941 96 120666 445 46 95 662 69 78 843 944 121984 122168 505 29 81 632 862 213020 391 124232 753 857 916 125039 180 507 673 721 37 861 126304 94 228 825 127061 740 55 806 128069 670 759 129030 78 206 711 130569 98 718 86 131447 763 82 132055 108 73 561 133 877 134025 45 651 135066 583 136045 132 461 508 759 872 996 137026 78 133457 624 997 138305 17 466 815 19 24 84 139137 53 140199 537 760 141030 211 321 26 584 608 824 142184 330 91 742 936 143108 240 303 48 434 88 514at 92 623 36 769 835 144257 315 885 919 145345 607 927 146104 300 648 816 147865 954 148169 71 395 608 809 954 59 149472 576 632 150270 333 497 944 74 151115 18 218 95 152059 277 97 465 534 717 56 74 153208 13 457 597 970 154016 493 675 155046 189 422 845 156941 157245 95 614 158121 26 268 81 398 617 159564 65 757 160153 243 404 615 161099 399 485 532 162100 64 314 526 48 626 163026 190 848 981 90 164004 307 466 553 758 937 84 165072 94 107 226 338 516 762 884 166406 31 647 808 95 983 167545 837 966 168043 239 303 43 56 77 537 46 89 704 169172 407a 531 971 170326 614 782 171013 339 451 596 707 172243 731 82 137248 69 503 174203 898 175185 1761330 304 590 980 177001 63 123 252 55 962 178094 626 43 72 179539 640 180065 305 920 65 181097 120 38 302 632 90 182064 169 397 539 877 88 183052 682 184416 532 879 915 185023 334 511 661 73 869 186075 147 87 269 61 92 974 187306 18 7277 51 939a 188209 16 317 538 65 944 68 189021 63 222 27 805 190 113 307 412 191027 291 419 621 834 949 192092 239 60 460 93 549 59 610 883 948 88 193235 418 556 62 780 963 194395 582 99 619 38 994

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 8020.

20.000 zł. 144688.

10.000 zł. 124025 186317.

5.000 zł. 5278 87055 150305 155362 178655.

2.000 zł. 21956 33007 66613 80813 81576 82871 83238 114112 128835 128894 139157 147057 149362 170636.

1.000 zł. 128 4047 8036 19114 20403 31140 35948 37477 42006 53003 62388 72292 73457 78430 79524 94243 105869 108723 110859 150251 156805 165346 171128 172370 173519 182157 186259 193374.

Wygrane po 200 zł.

261 471 593 620 733 814 1514 669 825 38 80 961 2291 632 98 3290 302 28 404 630 778 861 4584 643 979 6062 229 503 764 941 51 7091 127 618 8234 60 91 401 50 37 617 20 9270 10008 71 98 273 496 910 50 58 11602 3 28 316 490 653 80 713 848 62 12279 347 489 553 13321 634 729 861 96 949 14655 15002 779 845 16174 301 995 765 17144 226 37 321 94 18232 722 92 19423 786 950 20231 388 779 21025 157 61 351 642 84 751 891 929

22548 716 98 23203 401 723 44 811 24022 334 540 824 946 25394 628 35 86 736 856 903 26135 273 394 402 730 50 870 27065 72 177 78 564 862 977 28008 142 204 384 546 48 634 799 29006 106 281 547 30185 634 838 31722 901 36 32445 503 667 733 925 48 33114 291 346 432 586 692 34458 755 35036 497 530 682 902 36531 691 37563 38333 409 45 585 39069 91 215 519 31 693 721 899 974 40166 812 59 923 41033 85 459 558 732 42265 421 26 597 953 99 43084 830 34 44027 535 85 738 45042 113 94 242 509 663 759 900 46107 47240 95 456 501 716 40 48521 814.

50091 149 241 323 483 611 877 964 51159 509 866 52306 505 692 730 874 79 53091 102 439 54103 523 907 55017 75 328 53 626 882 56170 620 76 57437 338 96 864 58407 806 931 59381 833 980 60424 689 996 61009 62 65 174 576 62349 405 63026 462 584 686 843 943 64166 504 25 929 65110 254 568 728 66374 438 67281 415 542 54 826 906 68244 497 69371 441 652 957 81 70843 598 961 71051 805 91 72128 279 489 570 73064 81 813 16 671818 33 939 74 74016 44 287 835 54 75147 52 79 88 565 681 868 96 76054 177 211 403 519 753 839 81 77122 26 393 634 62 747 85 78624 943 81 79209 341 82 916 80055 478 510 657 757 956 81133 69 300 435 60 641 829 39 82157 77 86 608 920 44 83705 867 84502 69 819 85060 177 211 363 611 86138 616 750 941 87 87156 361 496 844 971 88375 98 626 818 930 54 89205 859 951 90050 136 225 386 789 975 91424 690 720 966 92463 511 952 55 93210 363 94175 95178 221 308 649 98119 75 420 980 99121 371 896 993 100100 523 838 967 96 101169 630 72 803 72 82 102876 103705 815 81 104091 206 80 572 105155 737 409 579 706 803 918 911 106155 311 422 35 612 705 96 823 26 33 950 107012 93 146 265 436 545 735 108332 866 514 714 109386 591 916 110024 77 88 55 112124 87 805 113114 214 73 320 558 819 95.

114260 371 80 97 428 802 42 45 115068 157 76 98 337 609 949 116064 71 140 565 76 647 705 801 29 117517 897 900 118065 119046 494 675 822 120327 725 833 918 121358 888 122205 120327 725 833 918 121358 888 122264 100 414 40 65 123414 568 124066 308 490 521 125111 606 36 824 38 79 126329 803 49 127081 816 21 43 621 128845 47 990 129043 316 597 712 130312 480 570 966 131344 527 677 993 132209 340 538 622 704 833 133014 895 134021 507 81 795 824 135480 588 672 867 82 136063 487 728 909 137954 138560 81 801 65 969 139184 86 321 81 431 966

140144 789 937 64 141101 815 58 142169 233 969 143538 782 144100 900 145014 543 640 89 823 79 146327 849 902 147062 112 530 638 148242 846 149346 88 806 150384 575 151192 304 464 152054 230 38 482 783 832 153246 23 93 388 612 749 154080 158 233 391 819 155081 150 326 471 74 812 156020 53 579 816 937 157460 724 158030 183 388 711 898 159517 622 160064 645 161049 307 548 91 566 162283 602 48 853 64 163166 89 499 574 641 91 976 164692 729 822 983 165319 85 550 716 166731 862 913 167394 648 820 168122 443 169154 499 584 961 76

17064 82 155 373 36 400 696 712 56 871 171022 438 683 172321 447 755 887 903 173319 697 174173 234 70 718 865 944 175162 477 546 773 89 875 905 176110 92 222 412 685 936 177018 62 407 559 80 790 867 95 912 187170 522 57 79 89 675 943 179351 611 76

181170 515 681 712 182026 61 108 33 52 968 183069 180 456 579 883 998 184515 48 623 708 914 185092 154 479 691 728 97 908 186045 102 1395 791 855 909 187488 97 546 66 899 188194 490 528 746 189052 255 643 700 981 190025 57 138 191109 289 76 65 651 192020 269 320 81 461 739 193060 634 194167 485 607 8.

Tabelę loteryjną podajemy bez gwarancji

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

(Bez gwarancji).

(Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga — Nr. obligacji).

Po 300 zł. na N-ry: 55—31. 145—47. 173—3. 172—47. 192—36. 353—36. 372—31. 530—47. 556—10. 598—31. 607—10. 916—3. 1051—10. 1063—47. 1106—31. 1203—10. 1366—3. 1484—31. 1497—3. 1537—47. 1556—36. 1562—36. 1593—10. 1628—36. 1644—31. 1815—31. 1762—36. 1874—36. 1877—36. 2064—47. 2119—31. 2178—47. 2290—10. 2351 36. 2381—10. 2442—10. 2475—31. 2477—31. 2508 10. 2605—3. 2657—47. 2718—3. 2809—47. 2960—31. 2873—31. 2944—31. 2988—10. 3002—36. 3037 31. 3049—36. 3172—3. 3174—47. 3224—10. 3327—47. 3355—31. 3546—31. 3549—10. 3587—47. 3588 3. 3633—36. 3714—47. 3746—17. 3831—36. 4004—31. 4024—3. 4069—36. 4070—36. 4138—47. 4287—31. 4293—36. 4422—36. 4428—10. 4674—36. 4704—31. 4922—3. 4964—47. 5023—10. 5092—3. 5132—10. 5175—3. 5306—3. 5375—10. 5463—3. 5518—31. 5536—36. 5523—3. 5706—3. 5781—47. 5857—10. 5987—36. 5922—47. 5971—10. 5997—31. 6080—47. 6112—10. 6152—3. 6274—36. 6312—3. 6384—47. 6431—31. 6457—31. 6452—31. 6494—31. 6533—3. 6558—31. 6771—31. 6819—47. 6807—3. 6854—3. 6884—47. 6951—47. 6999—47. 7150—31. 7178—10. 7291—47. 7310—4. 7328—47. 7389—3. 7513—36. 7527—47. 7541—47. 7568—31. 7592—47. 7550—31. 7624—36. 7678—10. 7691—31. 7734—31. 7955—3. 7958—36. 8008—3. 8112—47. 8118—3. 8195—36. 8254—10. 8287—3. 8321—47. 8324—10. 8456—10. 8487—31. 8496—10. 8512—47. 8536—3. 8578—3. 8614—36. 8633—36. 8669—31. 8688—47. 8671—36. 8702—36. 8828—36. 8993—31. 9021—31. 9098—3. 9246—36. 9347—10. 9457—36. 9504—36. 9515—3. 9520—10. 9971—36. 10243—36. 10353—3. 10619—10. 10723—47. 10763—3. 10785—36. 10802—31. 10792—10. 10014—36. 11020—31. 11024—10. 11049—31. 11180—10. 11203—31. 11223—47. 11230—36. 11259—10. 11204—3. 11316—36. 11526—36. 11611—3. 11681—47. 11751—10. 11878—47. 11797—3. 11891—36. 11990—3. 12030—36. 12046—36. 12080—10. 12082—10. 12085—3. 12163—10. 12224—47. 12260—47. 12343—31. 12444—3. 12650—36. 12796—3. 12806—10. 12878—10. 13109—31. 13115—31. 13185—31. 13266—31. 13297—31. 13291—47. 13311—36. 13312—47. 13338—31. 13364—3. 13387—10. 13433—10. 13479—47. 13555—36. 13580—3. 13617—10. 13696—3. 13747—31. 13746—47. 13761—47. 13847—47. 13938—47. 13959—31. 13963—3. 14013—36. 14128—36. 14240—31. 14250—36. 14396—10. 14481—31. 14556—47. 14933—10. 15019—31. 15377—10. 15390—3. 15432—47. 15398—36. 15583—47. 15588—10. 15671—47. 15673—36. 15682—31. 15786—31. 15823—36. 16029—3. 16054—47. 16104—31. 16137—3. 16178—3. 16190—31. 16243—3. 16361—10. 16492—47. 16603—36. 16718—36. 16834—3. 16836—47. 16846—36. 16927—3. 17045—10. 17062—47. 17130—3. 17131—3. 17203—3. 17362—31. 17445—3. 17362—10. 17637—47. 17782—36. 17826—31. 17843—31. 17868—31. 17842—10. 17880—31. 17938—31. 17987—47. 18009—3. 18068—31. 18465—3. 18520—31. 18589—47. 18292—3. 18343—3. 18462—10. 18538—36. 18832—10. 18986—3. 19072—31. 19121—36. 19138—31. 19147—3. 19174—36. 19177—47. 19213—31. 19206—10. 19355—3. 19326—47. 19335—47. 19393—10. 19406—36. 19400—3. 19549—36. 19556—36. 19562—10. 19506—3. 19626—31. 19662—3. 19704—47. 19761—47. 19783—31. 19950—47. 19991—47. 20099—10. 20148—10. 20230—10. 20326—31. 20345—47. 20360—36. 20479—10. 20500—31. 20503—3. 20507—10. 20621—36. 20669—10. 20744—3. 20809—10. 20808—31. 20927—10. 21041—36. 21103—10. 21130—3. 21161—47. 21236—47. 21318—31. 21326—10. 21386—10. 21420—10. 21549. 21589—47. 21681—47. 21708—31. 21789—10. 21849—10. 22031—3. 22197—36. 22270—36. 22314—31. 22420—3. 22409—47. 22485—36. 22452—47. 22480—47. 22476—36. 22490—36. 22511—47. 22500—47. 22521—36. 22527—3. 22657—36. 22690—3. 22693—3. 22703—47. 22864—3. 22939—10. 22937—47.

Świętokradztwa się mnożą

Kraków. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy dokonali świętokradczego włamania do kościoła oo. misjonarzy na Nowej Wsi. Do kościoła dostali się oni głównymi drzwiami, po czym rozbili tabernakulum i zabrali dwa złote kielichi, bezczeszcząc Najświętszy Sakrament. Łupem świętokradców padły wota z ołtarza św. Antoniego.

Wieść o świętokradztwie wywarła na mieszkańcach Krakowa wielkie wrażenie, tym bardziej, że jest to już siódme z rzędu ograbienie kościoła, którego dopuszczono się w ostatnich kilku tygodniach na terenie Krakowa i pobliskiej okolicy.

Aresztowania

Warszawa. (Tel. wł.) Aresztowano w Wysokiem Mazowieckiem braci Jana i Józefa Pogorzelskich, młodych działaczy Stronnictwa Narodowego. Obaj zostali zesłani do Berezy gdzie przebywali już w lecie r. 1935 ponad 7 miesięcy.

Miejsca na trybunach w Londynie

Londyn (ag) Na trybunach zbudowanych w Londynie w Hyde-Parku oraz The Mall o 80 000 miejsc pojedyńcze siedzenia w dniu uroczystości koronacyjnych kosztować będą 5 funtów, stojące 5 szylingów.

Styczeń

13

Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Weronki p.
Czwartek: Feliksa m., Hilarego b.
Kalendarz słowiański
Środa: Bogumira
Czwartek: Radogosta
Słońca: wschód 7,58 zachód 16.04
Długość dnia 8 g. 06 min.
Księżyca: wschód 8,04, zachód 17,21
Faza: 1 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i adm'nistracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10— 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Kahanego (Żyd) — Limanowskiego 80, Trawkowskiego — Brzezińska 56. Koprowskiego — Nowomiejska 15. Rozenbluma (Żyd) — Śródmiejska 21, Bartoszewskiego — Piotrkowska 95. Czynskiego — Rokicińska 55. Skwarczyńskiego — Kątna 54, Simeckiej — Rzgowska 59.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90
Pogotowie P. C. K.: tel. 102 40
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.

Straż ogniowa: tel. 8.

Teatr Miejski — „Noc w Grand-Hotelu"
Teatr Popularny — „Ich czworo".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Pasteur".
Corso — „Zuzanna idzie w świat" i „Srebrne ostrogi".
Capitol — „Rok 2000".
Miraż — „Panienka z Poste Restante".
Mimoza — „Dzisiejsze czasy".
Oświatowy-Słońce — „Niewidzialny promień".
Przedwiośnie — „Panna Lili".
Palace — „Tak się kończy miłość".
Rialto — „Papa się żeni".
Ikar — „Szyfr 77" i „Wonder Bar".
Stylowy — „Carewicz".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskim muzeum przyrodniczym w parku Sienkiewicza na dzień 12 stycznia 1937 r Temperatura w ciągu doby ubiegłej: najwyższa minus 0,8 st., najniższa 5,8 st. Barometr: 755,4; tendencja: Stan stałego ciśnienia. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA

W dalszym ciągu pochmurno. Możliwości opadów śnieżnych. Temperatura bez większych zmian.

Z RUCHU NARODOWEGO

„OPŁATEK" STR. NARODOWYM. Dnia 16 bm. w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. Krawieckiej 3 odbędzie się tradycyjny „opłatek" Str. Narodowego. Początek punktualnie o godz. 9 wieczorem. Po opłatku tańce.

KOMUNIKATY

Z wystawy obrazów prof. Laszenki. Wystawa obrazów i drzeworytów prof. Laszenki cieszy się ogromnym powodzeniem. Wciąż wzrastająca liczba zwiedzających dowodzi, że nie można przerwać tej niezmiernie interesującej wystawy w pełni jej powodzenia. Związany jednak zbliżającym się terminem wystawy w Poznaniu, artysta przedłużył wystawę tylko do dn. 17 b. m. włącznie. Mimo kryzysu wiele osób wzbogaciło swoje prywatne zbiory cennymi obrazami mistrza Laszenki. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się jedyne w swoim rodzaju barwne drzeworyty, których też pokaźna ilość została zakupiona. Wystawa prof. Laszenki spotkała się w Łodzi z dużym uznaniem publiczności i miłośników sztuki.

ZE ŚWIATA PRACY

Częściowe porozumienie w szpitalu. Wczorajszy strajk protestacyjny przez trzy godziny oraz głodówka w żydowskim szpitalu Poznańskich była przez pracowników i higienistki i niektórych chorych kontynuowana. W godzinach południowych rozpoczęła się konferencja u inspektora pracy. Pracownicy żądali stosowania 8-godzinnego dnia pracy, norm urlopowych itd. oraz zawarcia umowy zbiorowej. Przedstawiciele zarządu postawili pewne zastrzeżenia, jednak w rezultacie potraktowali przychylnie wnioski i osiągnięto częściowe porozumienie. Konferencja została przedłużona.

O umowę dla pracowników kanalizacji. Związki zawodowe opracowały już szczegółowy tekst umowy dla pracowników kanalizacji i wodociągowych oraz statut dla stałych pracowników. Statut przewiduje większe niż dotychczas normy urlopowe, rozszerzenie uprawnie dla pracowników stałych, którzy zrównani zostaną ze wszystkimi innymi pracownikami miejskimi, sprawę awansów itd. Projekt umowy i statutu został przesłany zarządowi miejskiemu i na najbliższej konferencji ma być szczegółowo rozpatrzony. (k)

Kulisy „handlowych spraw"

Drugi dzień sensacyjnego procesu firmy Allart z b. pełnomocnikiem

Łódź, 13. 1. Przeciw Mieczysławowi Musiałowiczowi, byłemu pełnomocnikowi firmy Allart, Rousseau i Co., zeznawał świadek Alfabet, który stwierdził, że był firmie winien 250 tysięcy złotych. Uzgodnił z Musiałowiczem, że na zabezpieczenie należności i przyszłych zakupów da zabezpieczenie hipoteczne na 260 tysięcy złotych. Firma jednak w tym czasie wystąpiła z czekami, które dał przed tym tytułem zabezpieczenia i do transakcji nie doszło. Świadek stwierdza, że w firmie Allart prowadzono podwójną księgowość.

Świadek Bornsztajn Jakób stwierdza, że winien był firmie tysiąc złotych. Gdy wynikł spór z Musiałowiczem, pracownik firmy Allart, Heyde podsunął mu do podpisania list, iż Musiałowicz pobrał od niego łapówkę 400 złotych. Nie chciał tego listu podpisać, jako niezgodnego z prawdą. Mimo to list tej treści załączono do akt, choć Bornsztajn nie podpisał go.

Dalej świadek Alfabet stwierdził, że pełnomocnik firmy Allart, niejaki Szwarcman proponował mu, by złożył oświadczenie, iż weksle, dane przez niego firmie, są wystawione przez fikcyjne osoby i w zamian za to firma miała wstrzymać postępowanie egzekucyjne. Alfabet nie zgodził się na tę propozycję.

Po zeznaniach dalszych świadków, którzy nic specjalnego do sprawy nie wnieśli, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Czarny dzień na czarnej giełdzie

Policyjna obława dała obfity łup w postaci czarnogiełdziarzy Żydów i kompromitującego materiału

Łódź, 13. 1. Wczoraj na czarnej giełdzie panował czarny dzień z powodu zorganizowanej generalnej obławy, przy udziale policji śledczej i mundurowej, funkcjonariuszów kontroli skarbowej i inspektoratu dewizowego.

W godzinach przedpołudniowych na odcinku ul. Piotrkowskiej od Traugutta do Południowej oraz na bocznych ulicach, gdzie w bramach mają stałe posterunki czarnogiełdziarze żydowscy, dyskontujący weksle, czeki, oraz handlujący nielegalnie dewizami na tysiące złotych, ustawiono patrole, które zatrzymywały podejrzanych i doprowadzały do komisariatu. Równocześnie w lokalach żydowskich, gdzie gromadzą się giełdziarze, a więc w cukierniach „Astoria", „Caprice", „Cristal", w barze żydowskich zjednoczonych rzeźników itd., przeprowadzono obławy, w wyniku których aresztowano szereg osób. Zatrzymanych, przy których znaleziono wiele materiału kompromitującego, przetransportowano do wydziału śledczego, gdzie odbywały się przesłuchiwania i badania. — Szczegóły dochodzenia ze względu na prowadzone w odniesieniu do szeregu zatrzymanych śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Z powodu obławy w dniu wczorajszym ruch na czarnej giełdzie żydowskiej całkowicie zamarł. Giełdziarze, którzy uniknęli zatrzymania, ukryli się.

Rokowania o umowę dla woźniców. — Na konferencji w dniu 2 bm. w inspektoracie pracy wyłoniona została specjalna komisja porozumiewawcza, której powierzono opracowanie umowy zbiorowej dla woźniców. Na pierwszym posiedzeniu komisja ta nie osiągnęła porozumienia i obecnie ponowne posiedzenie zwołano do lokalu chrześcijańskich związków zawodowych na 14 bm. (k.)

Groźba strajku w przemyśle pończoszniczym. W przemyśle kotonowym (pończoszniczym), jak to podawaliśmy, wypowiedziana została przez stowarzyszenie fabrykantów umowa zbiorowa z terminem do 31 bm. W związku z tym odbyło się walne zgromadzenie robotników przemysłu pończoszniczego. Uchwalono upoważnić zarząd związku do prowadzenia rokowań o nową umowę zbiorową, oraz do proklamowania strajku z dniem 2 lutego br., o ileby rokowania nie dały wyniku i umowy do tego terminu nie zawarto. W przemyśle pończoszniczym w chwili obecnej zatrudnionych jest łącznie około 9600 robotników. (k.)

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Sprawozdanie z imprez Czerwonego Krzyża. Tradycyjne dwie imprezy Czerwonego Krzyża odbyły się i zasiliły kasę Czerwonego Krzyża. Czysty z dancingu wyniósł zł 764,72. z maskarady na dzień 7 stycznia zł 1.000.— przewidziany jest ponadto wpływ ofiar za niezwrócone bilety. Czerwony Krzyż składa tą drogą wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia powyższych imprez, czy to przez pracę organizacyjna, czy też złożenie ofiary, jak również miłym gościom serdeczne podziękowanie.

NOTUJEMY

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od dnia 2 do dnia 9 stycznia r. b. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 2 przypadki (w tygodniu poprzednim — przypadków), płonica 26 przypadków, błonica 17 przypadków (1), odra 27 przypadków, róża 7 przypadków (1), krztusiec 5 przypadków, gorączka połogowa 5 przypadków. Ogólnem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 89 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 3 przypadki. Poza tym w tymże tygodniu wałęsający się pies pokąsał 6 osób. Osoby te poddane zostały szczepieniom pasteurowskim.

JUDAICA

Odmładzała się. Cypa Wajcman, zamieszkała w Łasku w dniu 10 grudnia 1935 roku zgłosiła się do starostwa powiatowego w Łasku by poświadczono jej obywatelstwo w nowym dowodzie osobistym Przy badaniu stwierdzono, że załączony do podania wyciąg z ksiąg ludności został sfałszowany, a mianowicie, że data urodzenia Wajcmanówny została przerobiona z 1910 na 1916 rok. Ustalono, że Wajcmanówna sama, by odmłodzić się o sześć lat przerobiła w ten sposób datę swego urodzenia. Pomysłową Żydówkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Cypę Wajcman na 6 mies więzienia.

Jeszcze jedna plajta. Sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym ogłosił upadłość firmy Gustaw Odeski, fabryka podszewki przy ul. Piotrkowskiej 64. Wobec upadłego przedsiębiorcy żydowskiego, wobec pewnych wątpliwości co do całokształtu administracji, zastosowano przymus osobisty do czasu przeprowadzenia szczegółowego opisu inwentarza. (k)

Żydowscy przemytnicy. Mimo, że Żydzi nieprzyjaźnie odnoszą się do Niemiec, rzekomo ich bojkotują, nie przeszkadza im to bynajmniej nietylko legalnie, ale i nielegalnie sprowadzać towarów niemieckich. W czerwcu 1936 r. straż graniczna zatrzymała w Łodzi Izydora Rozena i Lajba Rozentala z Kłobucka i odebrała od nich znaczną ilość żyletek, zapalniczek, kamieni itd. Przemycali oni te przedmioty w pikowych kamizelkach. Generalnym odbiorcą w Łodzi okazał się Szmul Baumac (Al. Kościuszki 45). Okazało się, że przemytnicy sprowadzali również platery, narzędzia chirurgiczne itp. Sąd okręgowy skazał Baumaca na 1000 zł grzywny z zamianą na areszt. Rozena zaś i Rozentala po 500 zł grzywny. (k.)

KRONIKA MIEJSCOWA

Sprawa poszerzenia ul. Tramwajowej i budowy wiaduktu. W celu umożliwienia kontynuowania z wiosną 1937 roku dalszych robót przy budowie wiaduktu na ul. Tramwajowej — Wysokiej zaszła konieczność wykupienia od właścicieli przyległych nieruchomości pasów gruntu pod rozszerzenie wspomnianych ulic oraz pod budowę przyczółków i murów oporowych. Między innymi zarząd miejski ma zamiar wykupić od Francuskiej Spółki Akcyjnej Bezimiennego Towarzystwa Kopalni Węgla „Czeladź" pas gruntu, zawierający 421 m² powierzchni. W tym celu Wydział Techniczny nawiązał z właścicielami wspomnianej nieruchomości pertraktacje, w wyniku których wyrazili oni gotowość odstąpienia miastu potrzebnego pasa gruntu po cenie umiarkowanej. Sprawa ta znajdzie się na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Pod budowę nowej ulicy. Na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej znajdzie się sprawa nabycia na rzecz gminy miejskiej w Łodzi wolnego od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych terenu położonego w Łodzi przy ul. Bagatela, przeznaczonego w myśl projektu szczegółowego planu zabudowania pod ulicę, zawierającego 541 m² powierzchni oraz skrawka gruntu o powierzchni 18 m², nadającego się do zabudowy.

KRONIKA POLICYJNA

Najpierw wódeczka, a później strzał do przyjaciela. Onegdaj w nocy w domu przy ul. Łagiewnickiej 101 w składzie win i wódek Łęckiego doszło do tragedii na tle nadużycia alkoholu. Właściciel kamienicy, w której mieści się restauracja Łęckiego, niejaki Aleksandrowicz po sutej kolacji wraz ze swym przyjacielem Czesławem Gomułką udał się do Łęckiego po komorne. W tym czasie, gdy restaurator szukał pieniędzy, Gomułka zaczął bawić się pistoletem i przypadkowo zastrzelił swego przyjaciela Aleksandrowicza.

Starzec udusił się w dymie. W domu przy ul. Abramowskiego 32, Andrzej Zdanowski, 74letni starzec usnął, pozostawiając palącą się świecę, ustawioną na skrzynce. Od świecy zajęła się skrzynia, od niej podłoga i z palących, a raczej tlących się przedmiotów począł wydobywać się dym. Śpiący twardym snem starzec nie przebudził się i najpewniej udusił się w dymie. Gdy po jakimś czasie sąsiedzi spostrzegli dobywający się przez szpary u drzwi mieszkania Zdanowskiego dym i gdy drzwi wyważyli — wskutek dopływu świeżego powietrza z pokoju, strzeliły płomienie ognia. Ogień szybko ugaszono. Ratunek z jakim przystąpili sąsiedzi do Zdanowskiego był już bezocowny, starzec nie żył.

Dając zarobek Żydowi, przyczyniasz się do pozbawienia chleba i pracy tysięcy Polaków!

SPORT

I. K. P. mistrzem siatkówki. Trzecie decydujące spotkanie w siatkówkę męską o tytuł mistrza okręgu łódzkiego klasy B przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie fabrycznej w stosunku 2:1 (15:13, 4:15, 15:13). Dzięki tej wygranej zespół I. K. P. automatycznie awansuje do klasy A i jeszcze w tym roku będzie rozgrywał mistrzowskie spotkanie A-klasowe.

I. K. P. w walce o mistrzostwo Polski. W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. drużynowy mistrz Łodzi — I. K. P. rozegra swoje pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Przeciwnikiem Łodzian będzie drużyna K. S. Z. O. z Ostrowca. Jak się dowiadujemy, łodzianie do spotkania tego występują bez Chmielewskiego, który wobec dalszej rekonwalescencji rąk nie będzie mógł startować w tym terminie. Kierownictwo I. K. P. na spotkanie w Ostrowcu wyznaczyło skład następujący, począwszy od wagi muszej: Popielaty, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Rumpel, Pietrzak i Kubiak. Impreza ta odbędzie się o godzinie 16.30 w Ostrowcu.

Petkiewicz w Łodzi. Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu przyjeżdża do Łodzi trener P. Z. L. A. Stanisław Petkiewicz, który przez dwa tygodnie trenować będzie lekkoatletów okręgu łódzkiego. Będzie to przedwstępna zaprawa pozimowa dla naszych zawodników, która odbywać się będzie początkowo na sali, a w razie sprzyjających warunków atmosferycznych i na boiskach.

Szkoły a ping-pong. W dniach 15, 16 i 17 stycznia odbędą się w sali gimnazjum Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 mistrzostwa Łodzi w tenisie stołowym dla uczniów szkół średnich. Mistrzostwa organizuje koło sportowe wspomnianego gimnazjum w porozumieniu się ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Wychowania Fizycznego. Będą to na terenie Łodzi pierwsze indywidualne rozgrywki uczniowskie w tenisie stołowym o tytuł mistrza.

Druga kolejka mistrzostw zapaśniczych. W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się druga kolejka mistrzostw drużynowych okręgu łódzkiego w zapasach. W lokalu Ł. O. Z. A. odbyło się już losowanie kolejności spotkań, wyniki którego przedstawiają się następująco: 17 stycznia — I. K. P. — Zjednoczone i Wima—Sokół. 24 stycznia — I. K. P.—Sokół. 31 stycznia — Zjednoczone —Sokół i I. K. P.—Kruszender. 14 lutego — Zjednoczone—Wima i Sokół—Kruszender oraz 21 lutego — Kruszender—Zjednoczone i Wima—I. K. P. Stan tabeli po rozgrywkach pierwszej kolejki przedstawia się następująco:

1. I. K. P.	4	spotk.	pkt.	8:0	65:21
2. Wima	4	„	„	6:2	54:28
3. Kruszender	4	„	„	4:4	52:37
4. Sokół	4	„	„	2:6	29:58
5. Zjednoczone	4	„	„	0:8	11:67

Warszawianka w Łodzi. W nadchodzącą niedzielę przyjeżdżą do Łodzi bokserska drużyna Warszawianki, która rozegra z jedną z tut. drużyn spotkanie towarzyskie.

Mistrzostwa zimowe Łodzi. Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi i okręgu odbędą się definitywnie w dniu 24 stycznia. Odbędą się one w krytej hali sportowej Kruszendera w Pabianicach i rozpoczną się o godz. 10,30. Mistrzostwa odbędą się dla zawodników i zawodniczek klasy A i B. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat Ł. O. Z. L. A. do dnia 19 bm. włącznie.

Szermierze na planszy. Drużynowe mistrzostwa szermiercze w Łodzi wchodzą w fazę końcową i właśnie z tego powodu stają się coraz więcej interesujące. Ostatnia niedziela najpoważniejszym kandydatom do tytułu mistrza dała dwa nowe zwycięstwa, a mianowicie Pocztowemu P. W. nad Klubem Prac. Elektrowni w szpadzie 10,5:5,5 i szabli 14:2 oraz W. K. S. nad Policyjnym K. S. w minimalnym stosunku 16,5:15,5. Tutaj w szabli zwyciężył Policyjny a jedynie w szpadzie Wojskowi przewyższali swych przeciwników. Po tych rozgrywkach w dalszym ciągu w tabeli prowadzi Pocztowe P. W przed W. K. S. i P. K. S.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tem 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745. d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica

nowa ogrodem cena 30 000 wpłaty 15 000 hipoteki 10 000 amortyzacja. Bloch Poznań. Aleja Marcinkowskiego 15. zd 56 922

4. OSOBISTE

Pewne

jednostki miasta Czempinia rozsiewają fałszywe wersje o mojej praktyce lekarsko-dentystycznej, przez co szkodzą mi w pracy. — Ostrzegam wszystkich, gdyż zmuszona będę wystąpić przeciwko tym osobom na drogę sądową. Raczkowska, lek.-dent., Czempin. zd 57 107

6. OŻENKI

Kawaler

około czterdziestki, przystojny — 14 000 zł. wżeni się większe gospodarstwo, wdówka niewykluczona. Oferty Orędownik, Poznań zd 56 969

Kawaler

przystojny lat 29, blondyn ożeni się panią, która dopomoże do otrzymania pracy. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 134

Wdowiec

rzemieślnik, lat 34, posiada nowy dom składem poszukuje panny — lub bezdzietnej wdowy z posagiem, celem ożenku. Oferty Orędownik Poznań zd 57 129

Kawaler

rzemieślnik, stała praca, własny warsztat, nieruchomość pozna pannę gotówka cel matrymonialny. Oferty Orędownik Poznań zd 57 099

Panna

lat 21, wyprawą gotówka, pozna wojskowego lub urzędnika państwowego, cel matrymonialny. — Oferty Orędownik, Poznań zd 57 098

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam

dom w powiatowym mieście, dochód miesięczny 100, do objęcia 6 000. — Właściciel Wachowiak, Szamotuły, Calliiera 8. zd 56 325

Sprzedam

zakład fryzjerski dobrze zaprowadzony okolica niemiecka. Informacje Klaus Leszno Wschowska 20. n 36 516

Kolonialno-

delikatesowy korzystnie w mieście przemysłowo - powiatowym zaraz. Adres Orędownik, Poznań zd 55 674

Zakład stolarsko - mechaniczny

sprzedam. Olechowski, Sieradz, Legionów. zd 56 057

Walizkową

maszynę do pisania Junior Remington, mało używana jak nowa sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 56 946

Sprzedam

trzy roje pszczół w nowoczesnych ulach kompletnymi przyborami, powód wyjazd. Oferty — agentura Orędownika, Pobiedziska. n 37 087

Skład

sprzętów kuchennych — zaprowadzony z mieszkaniem w Poznaniu sprzedam, Do objęcia 3.500.— Oferty Orędownik, Poznań zd 57 137

Skład

spożywczo delikatesowy, dobrze prosperujący, centrum, przylegającym większym mieszkaniem, obszernymi piwnicami sprzedam. Wskaże Orędownik, Poznań zd 57 287

Maneż

26 obr., sieczkarkę 3 koszową i wóz resorowy sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 076

Rzeźnictwo

z warsztatem, przyległym mieszkaniem, 3 pokoje zaraz korzystnie sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 57 067

Kuźnia

zabudowanie masywne, ogrodem, kościelnej wiosce 4 000, wpłaty 3 000 sprzedam Nowak, Poznań, Skarbowa 1, Znaczek. zd 57 201

Kuźnia

dwadzieścia osiem mórg ziem, masywne zabudowanie, kościelnej wiosce, prywatne 10 000, wpłaty 6 000. Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 57 203

Gospodarstwo

siedemnaściemorgowe żytniej ziemi bez inwentarza, zabudowanie masywne, prywatne 4 000 wpłaty 2 000. Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 57 205

Zaprowadzony

zakład fryzjerski w samym centrum, pierwszorzędna klientela, korzystnie zaraz sprzedam, Oferty Orędownik, Poznań zd 57 259

Motor

benzynowo - naftowy 5 koni jak nowy zaraz sprzedam. Ludwiczak, Kościan Piłsudskiego 44. n 37 090

18. DZIERŻAWY

Skład

pieczywa bez konkurencji nadający się na inną branżę do wydzierżawienia Oferty Kur'er Poznańsk: zdz 56 966/7

Piekarnię

wydzierżawię zaraz z urządzeniem, egzystencja pewna, duża wieś. Kowalski, Koźle, powiat Szamotuły. zd 56 881

Piekarnię

Poznaniu pełnym biegu, urządzeniem, mieszkaniem z powodu wyjazdu 2 000 śpiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Skarbowa 1. zd 57 204

Oberża

kolonialką, sala, urządzeniem mieszkaniem kościelnej wiosce, okolicy Leszna, pięćdziesiąt miesięcznie wydzierżawię. Nowak Poznań, Skarbowa 1. zd 57 202

Odstąpię

restaurację wyszynkiem powiatowym mieście, towar, urządzenie, 2 tysiące zł. Zgłoszenia do agentury Orędownika, Międzychód. zd 56 317

Resztówka

dwieściepięćdziesiątmorgowa słabym inwentarzem, średzkiem, właścicielka, dwanaścieletnie objęcie 4 000 wydzierżawię. Nowak, Poznań, Skarbowa 1. Znaczek. zd 57 206

Ogrodnictwo

dzierżawa, 6 mórg z mieszkaniem korzystnie do odstąpienia. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 57 135

Piekarni

przepisowej bez urządzenia poszukuje celem dzierżawy. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 058

Dzierżawy

tanio ubikacji albo składu na kolonialkę na wsi lub w mieście. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 57 150

300

mórg wydzierżawię, 20 bydła, martwy kompletny, 2 stogi, oziminy 120, objęcie 12 000, Kinzhuber, Sulęcinek. zd 55 041

Piekarnię

cukiernię nowoczesną, kolonialkę wydzierżawię zaraz. Okolica Poznania. Objęcie 5 600 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 54 908

Piekarnia

cukiernia przepisowa w Poznaniu od zaraz do wydzierżawienia. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 57 041

Dzierżawy

większego gospodarstwa lub mniejszej cegielni poszukuje natychmiast. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 364

Piekarni

dzierżawy poszukuje zaraz od właściciela w mieście. Oferty Agencja Orędownika, Kościan n 37 091

20. URZĘDOWE

Spis zapowiedzi nr 2/37.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości że 1. handlarz Edmund Stachowiak, kawaler, zamieszkały w Wągrowcu przy ulicy Kcyńskiej 48, syn handlarza Piotra Stachowiaka i żony jego Władysławy z domu Niemir zamieszkałych w Wągrowcu 2. Jadwiga Czerwiecka, panna, bez zawodu, zamieszkała w Wągrowcu i Łęczycy, córka mistrza koszykarskiego Zygmunta Czerwieckiego, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Wągrowcu i żony jego Marii z domu Elman zamieszkałej w Wągrowcu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wągrowcu i Łęczycy. Wągrowiec, dnia 5 stycznia 1937. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Górny). zd 57 213

25 ROZMAITE

Ondulacja

trwała 5.— zł aparatami: elektrycznym powietrznym i parowym. Łódź Nawrot 54 a Józef Podleśny. n 36 384

Wypożyczalnia

smokingów

najnowsze fasony, wielki wybór. Jan Szymański, Łódź. Łagiewnicka 26, pralnia. n 36 407

Chrześcijańska

Wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych, najelegantsze fasony, duży wybór Łódź, Limanowskiego 38. (Aleksandrowska) w pralni n 36 974

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna

obeznana z pracą domową i szyciem poszukuje posady. Oferty do Orędownika, Poznań zd 56 983

b) Inni

Dla

syna, lat 17 uczciwej urzędniczej rodziny, poszukuje nauki w piekarstwie - cukiernictwie. — Oferty Poste restante poczta Wojciechowo pow Jarocin B M. 14. zd 56 792

Rządca

kawaler, lat 38, 14 lat praktyki, hodowca obory zarodowej, zna się na uprawie rolnej, dobre świadectwa, wymagania skromne, szuka posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 57 040

Woźnica — Robotnik

300 kaucji bankowej szuka pracy. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 57 111

Ogrodnik

kawaler, lat 29 poszukuje posady zaraz, ewentualnie jako pomocnik. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 57 087

Ogrodnik

kawaler, dzielny w swym zawodzie, może się zająć również inną pracą poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 357

27. WOLNE MIEJSCA

Monter

do reparacji maszyn oraz

stangret

od 1. 4. 37. na deputat

ogrodnik

kawaler od 15. 1. 37. potrzebni. Oferty z odpisami świadectw przyjmuje Maj. Mierzewo, poczta Jarząbkowo, pow. Gniezno. d 22 070

Podwórzowy

z praktyką tylko dobra siła. Zgłoszenia Maj. Kromolice, p. Kuklinów. zd 56 694

Wymownemu

gotówką 50—100 dam możność zarobku w lepszym rentownym handlu (Nowość). Oferty Orędownik, Poznań zd 57 335

Fryzjer

potrzebny od zaraz. Gdynia, Oksywie 9. n 36 500

29. ROZRYWKA

Radioaparaty Prems i Telefunken



zasięgiem, selektywnością i wiernością oddanych tonów zadowolą — najwybredniejszego słuchacza. Długoterminowe spłaty. Fachowa obsługa.

Radiolavox

Poznań, Ratajczaka 14. Tel. 32-15 n 36 691

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 14 stycznia.

6,30 audycja poranna: **11,30** poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Krakowa) Wykonawcy Zbysław Woźniak (tenor), chór żeńskiej szkoły powszechnej im św. Scholastyki w Krakowie i krakowski chór chłopięcy pod dyr. Józefa Suwary; **11,57** sygnał czasu; **12,03** zespół salonowy Pawła Rynasa (z Katowic); **12,40** dziennik południowy; **15,00** wiadomości gospodarcze; **16,20** „Styczeń" — pogadanka dla dzieci starszych; **17,00** „O społecznym poradnictwie prawnym" — odczyt; **17,15** koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa (fort.) — Lwów. Cezary Kowalski (śpiew) — Warszawa; **17,50** „Książka i wiedza": „Mickiewicz i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań" — odczyt; **18,00** pogadanka aktualna; **18,10** komunikat śniegowy z Krakowa; **18,13** wiadomości sportowe; **18,50** pogadanka aktualna; **19,00** klasyczny Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „Przedziwny rycerz don Kiszot z „Manczy" w/g. Miguela de Cervantesa Saavedry. Przełożył i opracował Edward Boye; **19.30** mała orkiestra Polskiego Radja; **20,30** „U wschodniej ściany Rzeczypospolitej" — felieton; **20,45** dziennik wieczorny; **21.00** słowo wstępne o Ludomirze Różyckim — wygł. Stan. Golachowski; **21,05** „Sylwetki kompozytorów polskich". „Ludomir Różycki" — XII aud.; **22,10** lekki koncert w wykonaniu orkiestry wileńskiej (z Wilna).

KRAJOWE

Czwartek, 14 stycznia.

Warszawa — 12,50 pogadanka rolnicza; **15,15** arie i pieśni instrumentalne (płyty); **16,00** skrzynka ogólna; **16,45** „Życie kulturalne stolicy"; **16,35** koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Zdenka Runda (płyty); **18,20** „Orbis mówi"; **23,00** muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.

Lwów — 12,50 pogadanka rolnicza (z Warszawy); **14,30** koncert życzeń; **15,15** „Orbis mówi" **15,30** lwowskie wiadomości bieżące; **15,35** muzyka lekka z płyt; **15,55** „Kącik humoru"; **16,00** sonaty (płyty); **16,35** muzyka lekka „Melodie operetkowe" (płyty); **18,20** muzyka lekka na płytach; **18,35** „Jak powstał pieniądz" — wygł. Bronisław Ulan; **23,00** muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. (W-wy).

Toruń — 12,50 stare grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika — pog. roln.; **13,00** wszystkiego po trochu (płyty); **15,15** „Orbis mówi"; **15,35** życie kulturalne Pomorza; **15,40** Feliks Mendelssohn-Bartholdy: fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej"; **16,05** „Rozwój stosunków narodowościowych na Pomorzu" odczyt; **16,35** chóry rewellersów (płyty); **18,20** utwory fortepianowe w wyk. Zofii Rogójskiej-Żukowskiej.

Katowice — 12,50 „Wesele w Cieszyńskim" — pogadanka; **13,00** koncert życzeń (płyty); **13,15** barytony i tenory (płyty); **13,58** wiadomości giełdowe; **15,15** „Orbis mówi"; **15.35** życie kulturalne Śląska; **15.40** fantazje i uwertury operowe (płyty); **16,35** muzyka salonowa z płyt; **18,20** pogadanka aktualna; **18,30** kwadrans Ketelbeya (płyty); **23,00** skrzynka francuska.

Kraków — 12.50 audycja dla dzieci wiejskich; **14.00** melodie z nad Sekwany (płyty); **15.15** „Orbis mówi..."; **15 30** muzyka — (płyty); **16.00** chwilka społeczna; **16.05** „Co o nas mówią"; **16.15** wiadomości z dnia; **16.35** koncert orkiestry Marka Webera — (płyty); **18.20** „Jubileuszowe wydanie skrzynki ogólnej" (w ramach studia sprawozdawczego).

Łódź — 12,50 koncert życzeń; **14.57** łódzkie wiadomości giełdowe; **15.15** „Orbis mówi..."; **15 40** odpowiedzi na listy w sprawach technicznych"; **15.55** o wszystkim po troszku; **16.00** urok nocy (płyty); **16.35** muzyka salonowa w wykonaniu orkiestry Edith Lorand (płyty); **18.20** polskie utwory skrzypcowe (płyty); **18.35** inż. Bronisław Pancewicz wygłosi pogadankę gospodarczą p. t. „Masło i mleko".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

15.00 Koszyce. — Rec. skrzypc Polaka. **Praga.** Sonata Krejci'ego **14.45 Królewiec.** Koncert orkiestry.

16.30 Monachium. Koncert symfoniczny. **Wrocław.** Koncert solistów (śpiew, skrzypc, fort. i klarnet).

18 00 Koenigswust Rec. fort. Schultzego. **18.15 Leningrad.** Koncert symfoniczny.

19.00 Frankfurt. Utwory J. S Bacha. **Londyn Reg.** Pieśni z tow. lutni. **Paris PTT.** Rec. organowy Tenne Nizan. **19.05 Tallin.** Pieśń ludów ugro-fińskich; **19.10 Królewiec.** Wesołe słuchowisko. **19.20 Lipsk.** Etiudy symfoniczne Schumanna. **19.30 Sztokholm.** „Tannhaeuser" op. Wagnera. **Praga.** — „Niezwyciężeni" op. Foerstera **Droitwich.** Utwory wybrane w wyk. ork.

20.00 Hamburg. Wybrana muzyka taneczna. **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny z udz. sol. Marty Krasowej (śpiew); **20.15 Monte Ceneri.** „Don Kichot" op. Rombacha. **Radio Romania.** Koncert symfoniczny z Ateneum. **Rzym I.** „Granatieri" op. kom. Valente. **Koenigswust.** Koncert ork. **Lipsk.** „Człowiek wraca" słuch. — **Mediolan.** „Przyjaciel Fryc" op. Mascagniego z La Scali.

21.15 Londyn Reg. Koncert ork. (utw. Czajkowskiego, Germana i [illegible] ther" op. Masseneta i Le Lours" op. Adama. **21.30 Wieża Eiffla.** Koncert symfoniczny. **Paris PTT.** Teatr wyobraźni. **21.55 Kowno.** — Pieśni ludowe litewskie.

22.00 Londyn Reg. Muzyka taneczna. **Sztokholm.** Płyty wybrane; **22.15 Luksemburg.** Koncert symfoniczny (sol. Edyta Laszlo fort.). **22.20 Wiedeń.** Trio na fort. skrz. i waltornię Es-dur Brahmsa **22.45 Budapeszt.** Koncert ork. operowej.

23.00 Koenigswust. Muzyka lekka i taneczna. **Poste Parisien.** — Orkiestra

24.00 Wiedeń. Melodje rozrywkowe operetkowe i filmowe. **Sztutgart.** Koncert nocny (muzyka Schuberta).

Humor zagraniczny



Odważna gosposia.

— Wymówiłaś miejsce kucharce, tej czarownicy?

— Nie jeszcze. Załatwię to, jak wyjedziemy na letnisko, przez telefon. Cóż mi ona wtedy zrobi? (x)

ORĘDOWNIK WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200149

Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25

W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2 35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł. kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie (6 wydań tygodniowo). — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych, u listowych lub wprost w centrali Orędownika, Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. 200 149.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W pajęczej sieci

Sensacyjna powieść współczesna — Napisał specjalnie dla „Orędownika" Antoni Hram

59)

Wkrótce jednak myśli Gutermana skierowały się w inną stronę. Potrzeba mu było oddanego człowieka, gdyż sam nie mógł podołać zadaniu, jakie sobie postawił. W tym więc celu, zdobywszy odpowiednie informacje od Świdra, zamierzał udać się „Pod bociana".

— Dawno tam nie byłem i dlatego trzeba wykombinować jakąś prawdopodobną historię, odnośnie tajemniczego zniknięcia Świdra — rozmyślał, wiedząc dobrze, że zarówno Bocian jak i bliżej żyjąca ze Świdrem klientela spelunki jest poinformowana o zaangażowaniu się tego opryszka w jakieś awanturze, właśnie z nim. Mogłyby z tego wyniknąć niepożądane następstwa.

— Wprawdzie puściłem już wcześniej pogłoskę o aresztowaniu Świdra w Gdyni, przy robocie, którą sam miał zainicjować, tym niemniej jednak należy dostarczyć im bliższych informacyj — układał sobie w głowie. — To zresztą nie jest takie trudne... damy sobie radę. Mogę im na przykład powiedzieć, że pomoc jest mi właśnie potrzebna w celu ułatwienia ich kamratowi ucieczki z więzienia. O, to będzie dobre — ucieszył się, zacierając ręce z zadowolenia.

Z tymi myślami skręcił w jedną z bocznych uliczek i w kwadrans później znalazł się na przedmieściu. Od knajpy Bociana dzieliło go jeszcze niespełna pół kilometra. Przezorny Rachmil zatrzymał się teraz pod jedną z nielicznych tu latarń i dokładnie rozejrzał się dokoła. Uczynił to raczej z przyzwyczajenia niż z obawy, aby mógł być w tej chwili przez kogokolwiek śledzonym.

Na razie nie zauważył nic podejrzanego. Nieliczni o tej porze przechodnie mijali go obojętnie, nie zwracając najmniejszej wagi na stojącego samotnie człowieka. Od czasu do czasu zatrzymało się tylko na nim krótkie, przelotne spojrzenie zdążającego do domu przechodnia.

— Wszystko jest w porządku — mruknął Rachmil, zamierzając udać się już bezpośrednio „Pod wesołego bociana".

Jednakże w ostatniej chwili uwagę jego zwróciła na siebie jakaś starsza, tęga kobieta, wyglądająca na przekupkę. Kobieta ta szła wolno, jakby pragnęła o tej porze zażywać spaceru i kiedy zbliżyła się do Gutermana, spojrzała mu w oczy z wiele mówiącym uśmiechem. Nie zatrzymała się wprawdzie, lecz poszła dalej, ale to bądź co bądź dało Rachmilowi wiele do myślenia.

— Cóż ta Żydówka chce ode mnie? — myślał z wrastającym zaciekawieniem. — Czyżby rozpoznawała we mnie współziomka i ucieszyła się, że jest nas przynajmniej dwoje na tej prawdziwej oazie polskości?... Musi być nietutejsza... uśmiechnął się.

Zaintrygowanie jego wzrosło jeszcze więcej, gdy tamta zatrzymała się o kilka kroków dalej i przyglądała mu się z wyraźnym natręctwem.

To już wyraźnie zaniepokoiło Gutermana i wprowadziło go w rozdrażnienie. Pragnąc się pozbyć tej kobiety, przeszedł na drugą stronę ulicy i przyspieszył kroku. Uszedłszy w ten sposób kilkadziesiąt metrów, obejrzał się za siebie. Podejrzana Żydówka szła jego śladem.

Wściekły Rachmil zmełł w ustach przekleństwo i zatrzymał się momentalnie, pragnąc wyjaśnić tę niemiłą sytuację.

— O ile nie wyminie mnie teraz, a zatrzyma się obok, zapytam ją otwarcie o przyczynę tego rodzaju bezczelnych obserwacyj. — postanowił.

Jednakże tym razem kobieta go uprzedziła. Podeszła śmiało do niego i z tym samym co przed tym uśmiechem zagadnęła obcesowo:

— Chciałabym z panem porozmawiać.

Guterman spojrzał na nią z nieukrywanym zdziwieniem.

— Niech się pan nie gniewa, ale na tym interesie możemy obydwoje dobrze zarobić — dorzuciła, aby zdopingować go tym zdaniem.

— Czego pani sobie życzy? — zapytał zniecierpliwiony.

— Tutaj nie możemy o tym mówić — szepnęła tajemniczo. — Niech pan wejdzie do bramy — pociągnęła go za rękaw.

Znajdowali się w tej chwili w ciemnym zaułku, przed niewielką, odrapaną kamieniczką, której ciemna brama była doskonałym, chwilowym schronieniem. Rachmil prawie podświadomie, zaintrygowany do żywego, udał się za kobietą.

— Niech się pan nie gniewa, o ile zaszłoby tutaj jakieś nieporozumienie — zastrzegła na wstępie szeptem, kiedy znaleźli się w ciemnej, cuchnącej zgnilizną i pleśnią bramie.

— Czegóż pani u diabła chce ode mnie? — warknął Guterman, widząc, iż tamta wykorzystuje jego uzasadnione zaciekawienie, któremu nie był w stanie się oprzeć.

— O, z pana ostry facet — zaśmiała się, niezrażona tonem Rachmila.

Guterman zaciął wargi, aby nie dać jej soczystej odprawy, która miał już na końcu języka. Ciekawość jednak przemogła wewnętrzne wzburzenie.

— Tylko bez głupich żartów — zgromił ją spojrzeniem.

— Po co się gniewać, proszę pana, kiedy możemy ubić świetny interes — zaskrzeczała megiera, mizdrząc do Gutermana swą żółtą, odpychającą twarz i łypiąc znacząco białkami oczu. Ja pana nie dziś po raz pierwszy obserwuję — ciągnęła dalej szeptem. — Widziałam pana jeszcze wtedy, tam za miastem, w polu, pamięta pan? Byliście we dwoje...

— Więc cóż z tego? — zapytał Rachmil, zaniepokojony słowami nieznajomej.

— Ładną pan ma dziewczynkę — uśmiechnęła się znów kobieta. — Gdzie pan taką znalazł?

— Czy pani chce doprowadzić koniecznie do tego, abym we właściwy sposób zareagował na tę bezczelność? — warknął Rachmil, wyprowadzony z równowagi.

— O jej, jaki z pana nerwus... — zauważyła, bynajmniej nie zrażona tonem Gutermana. — Ja chcę z panem ubić interes, a pan na mnie wyjeżdża z gębą...

— Więc słucham panią; tylko proszę bez długich wstępów i głupich żartów — zastrzegł.

— Widzi pan, moja sprawa jest właśnie tego rodzaju, że nie można od razu przystąpić do rzeczy. Boję się, abym przez pana nie została źle zrozumiana... — kołowała przezornie.

— Więc po co było mnie zaczepiać — wzruszył ramionami mężczyzna, udając, że sprawa ta nie wiele go interesuje.

— Zaraz, proszę pana — chwyciła go za rękaw, widząc, że Guterman zamierza odejść. — Ja znam się dobrze na kobietach i chciałam pana ostrzec, aby pan był ostrożny z tamtą.

— Z którą? — zapytał, choć dobrze wiedział, kogo ta kobieta ma na myśli.

— No z tą, z którą pan spacerował przedwczoraj w nocy — odparła.

— Dlaczego?... pani ją zna? — nie ukrywał już zdziwienia, ani wzrastającego zaciekawienia.

— Niekoniecznie musze znać — uśmiechnęła się dwuznacznie. — Dla mnie wystarczy spojrzeć na kobietę, aby wiedzieć, co to za jedna. To nie jest przecież pańska narzeczona i dlatego nie może się pan na mnie gniewać o to, co mówię. Ładna jest, to przyznaję i nie dziwię się panu... Proszę jednak być z nią ostrożnym.

— Dajmy na to, że pani ma rację — powiedział Rachmil. — Gdzież jednak jest ten interes, o którym pani wspominała na wstępie?

Ale sprytna kobieta, jakby nie słysząc tych pytań, ciągnęła dalej, starając się przygotować odpowiedni grunt do zamierzonej akcji:

— Pan jej przecież nie kocha, bo takiej kobiety kochać nie można. Jest dla pana tylko chwilową zabawką i to drogą — dodała ze znawstwem. — Tymczasem mnie jest taka potrzebna. Dam panu solidne odstępne — uśmiechnęła się obleśnie.

— Ach tak? — Guterman zrozumiał dopiero teraz, o co chodzi nieznajomej.

— Skąd pani jednak wie, że ona jest właśnie tego typu kobietą, o jaką pani chodzi? — zapytał. — Czy pani opiera to jedynie na domysłach, czy też ma jakieś konkretne dane ku temu?

— Nie chciałabym o tym mówić — odparła wymijająco. — Zresztą co panu po tym, skoro pan sam jest dostatecznie przekonany o prawdziwości mych słów. Jak panu powiedziałam, dam wysokie odstępne i sprawa będzie załatwiona; czy zgoda?

— A pani co po niej?

Kobieta miast odpowiedzi ukazała w uśmiechu dwa rzędy sztucznych zębów. — Udaje pan naiwniaczka, a dobrze wie, o co chodzi. Trudno, trzeba żyć.

— Czy pani jest tutejsza? — zapytał z kolei Rachmil.

— Nic podobnego — zaprzeczyła. — Przyjechałam tylko po towar i zaraz wracam do Warszawy. Pan wie, że nie można tego robić na swoim terenie... Znają człowieka dobrze i policja obyczajowa ciągle depcze po piętach — westchnęła. — Ciężkie czasy... dawniej bywało inaczej.

— To prawda — powiedział Rachmil jakby w odpowiedzi swym myślom.

— No więc jak, panie, zgoda? — zapytała. — Nie możemy tutaj stać długo, glina węszy — użyła fachowego określenia.

Jednakże przebiegły Guterman nie dał się zbyć półsłówkami. Zastanawiało go wiele szczegółów, które domagały się wyjaśnienia: Skąd ta podejrzana megiera dowiedziała się o jego nocnym spacerze z Beatą poza miastem i dlaczego odważyła się zaczepić go tak obcesowo? Nie chciał jej wręcz o to zapytać, wiedząc z góry, że i tak nie dowie się prawdy, a przy tym należało to dobrze rozważyć. W dodatku zrodziła mu się w tej chwili pewna myśl, która przy urzeczywistnieniu mogła okazać się bardzo korzystną.

— O tym wszystkim chciałbym z panią obszerniej porozmawiać, lecz teraz nie mam czasu, no i miejsce nie jest do tego odpowiednie — powiedział. — Może zechce mi pani pozostawić swój adres.

— Kiedy ja zaraz rano chcę wracać do Warszawy. — odparła kobieta. — Nie mogę się tutaj dłużej zatrzymywać.

— To niedobrze — skrzywił się Rachmil, spoglądając na zegarek. — Teraz nie mogę pani poświęcić dłużej ani minuty, a chciałbym wszechstronnie rozważyć uczynioną mi propozycję. Niech więc pani zostawi mi swój warszawski adres. O ile propozycja będzie mi odpowiadać, znajdę panią i w Warszawie.

— Po co się tu namyślać — chciała go przekonywać.

— Jak pani chce; ja nie mam czasu — przerwał jej, zabierając się do odejścia. — Swojego postanowienia zmienić nie mogę.

— Niechaj więc i tak będzie — zgodziła się, nie mając innego wyjścia. — Mieszkam na Krętej, na Nalewkach, pod dziewięćdziesiątym siódmym. Nazywam się Krygier... ciotka Krygier; tak mnie powszechnie nazywają.

— Dobrze, będę pamiętał — rzucił Rachmil i wybiegłszy z bramy, szybko zniknął na najbliższym zakręcie bocznej uliczki.

Nowy kompan

Zjawienie się Rachmila „Pod bocianem" wywołało pośród niektórych bywalców knajpy niebywałą sensację. Wiedziano bowiem powszechnie, że Świder, który cieszył się tutaj największym mirem i zniknął przed dwoma tygodniami, zaangażował się u Gutermana. Spodziewano się więc teraz dowiedzieć bliższych szczegółów o losie tego opryszka.

Jednakże Rachmil nie miał czasu ani chęci wdawać się w rozmowy z licznymi o tej porze gośćmi spelunki, lecz natychmiast wywołał Bociana do sąsiadującego z knajpą pokoiku i zamówiwszy wódkę i zakąski, zamknął się tam z nim, postanawiając szybko załatwić pilną sprawę, w jakiej tu przybył.

— Czy jest tu u was w tej chwili niejaki Rudzik? — zapytał, siadając naprzeciw zaniepokojonego tą nagłą wizytą gospodarza lokalu.

— Kto taki? — nadstawił ucha Bocian, udając, że nie dosłyszał, a w gruncie rzeczy pragnąc zyskać nieco czasu na obmyślenie odpowiedzi.

— Rudzik... Józek Pokrzywa — wyjaśnił Rachmil szczegółowiej.

— Rudzik... Rudzik... a nie wiem; nie uważałem — padła wymijająca odpowiedź. — A o co to niby chodzi? — zapytał z kolei.

— Potrzebny mi jest i to bardzo — odparł Guterman, nalewając kieliszki.

— Może i potrzebny — zgodził się Bocian — ale ja tak nie mogę wydawać ludzi na niewiadome — wyraził obawę.

— Jakto?

— Poleciłem wam przecież Świdra i do dzisiaj nic nie wiadomo, co się z chłopem stało.

— Ach, o to wam chodzi — uśmiechnął się Guterman. — Czyż wam nie wspominałem o nim? — udał zdziwionego.

— Nie — odpowiedział Bocian. — Coś tak niektórzy goście przebąkiwali, że siedzi, ale trudno dowiedzieć się prawdy. Wyście powinni wiedzieć.

— Tak, Świder siedzi — odparł Rachmil powoli. — I właśnie chodzi mi o niego. Puścił się w Gdyni na niepewną robotę i nakryli go z miejsca. W tych dniach była rozprawa i zafasował dychę.

— Dziesięć lat? — zdziwił się Bocian, spoglądając z niedowierzaniem na swojego rozmówcę. — Nie czytałem nic o tym.

— Może i przeoczyli, bo były inne, ważniejsze procesy — odparł Rachmil. — W każdym razie to prawda, bo wracam z Gdyni, gdzie do chwili procesu utrzymywałem ze Świdrem kontakt. Posyłałem mu żywność i od czasu do czasu udało się przemycić jakiś grypsik. Pojutrze mają go przewieźć na Święty Krzyż, a to jest jedyna okazja, żeby go odbić, albo ułatwić potajemną ucieczkę. Dlatego jest mi potrzebny człowiek odważny i pewny. Świder mi właśnie w ostatnim grypsie zalecił Rudzika.

— Rudzik do tego dobry — przyznał Bocian dość obojętnie, nalewając wypróżnione przed chwilą kieliszki.

— Sprowadźcie go tutaj — niecierpliwił się Rachmil.

— Zaraz, pomału, nie pali się — odparł gospodarz knajpy. — Musimy wpierw wypić wódkę i rozpatrzyć cały plan od początku do końca. Poważnych spraw nie można załatwiać tak na gorąco. Chodzi o to, ażeby uwolnić tamtego, a nie wpakować jeszcze siebie i Rudzika — wyraził swoje zdanie.

— Jakeście to uplanowali?

Guterman był wściekły. Zależało mu na pośpiechu i pragnął uniknąć niebezpiecznych badań Bociana, gdy tymczasem sprawa zapowiadała się wręcz odwrotnie. Chcąc jednak za wszelką cenę uchronić się przed wszelkiego rodzaju podejrzeniami, musiał udzielić Bocianowi bliższych wyjaśnień. Wobec wrodzonej inteligencji i nieprzeciętnego sprytu nie przychodziło mu to wprawdzie zbyt trudno, jednakże mógł stracić dużo cennego czasu, na którym mu bardzo zależało.

— Plan jest dopiero do opracowania — odparł wymijająco. — A nie chciałbym go u was omawiać, bowiem policja depcze mi dawno po piętach i lada chwila może wpaść tutaj jaki agent.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co pisał 30 lat temu „Orędownik“ o trzęsieniu ziemi w San Francisco

W związku z wspaniałym i interesującym zarazem filmem pt. „San Francisco“, wyświetlanym obecnie na ekranach kinoteatrów polskich, warto przypomnieć, co o tej straszliwej katastrofie trzęsienia ziemi, jaka w kwietniu 1906 nawiedziła miasto San Francisco, pisał ówczesny „Orędownik“. Opisy tej katastrofy są tak przejmujące w swej grozie, że czyta się je z zapartym oddechem. Odwróćmy zatem pożółkłe już i pyłem pokryte strony „Orędownika“. Czytamy w nr. 90 z dnia 20 kwietnia 1906 r.:

Trzęsienie ziemi w San Francisko

Straszna katastrofa nawiedziła rano San Francisko, stolicę Kalifornii i główne miasto portowe na zachodzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Trzęsienie ziemi zburzyło wielką część miasta. Wybuchł ogromny pożar, który przybiera coraz większe rozmiary, ponieważ brak środków ratunkowych. Tysiące ludzi padło ofiarą katastrofy.

W sprawie tej nadeszły dziś rano następujące telegramy:

Nowy Jork, 18 kwietnia. Krótko po 5 rano nawiedziło St. Francisko straszne trzęsienie ziemi, które trwało 3 minuty W tym stosunkowo krótkim czasie zapadło się kilka tysięcy domów W kilku punktach miasta wybuchły pożary. Trzęsienie ziemi zniszczyło rury wodociągowe tak, że pożaru nie było czem gasić Pożar szerzy się w ulicy Market Street. Ratusz wzniesiony kosztem 28 milionów mk., leży w gruzach. Mieszkańcy w dzikim popłochu pół nago wypadli na ulice. Niezliczone ofiary pogrzebane są w gruzach zapadłych olbrzymich kamienic. Gazownia i zakład elektrycznego oświetlenia zburzone.

San Francisko, 18 kwietnia. Krótko po pierwszym nastąpiło drugie trzęsienie ziemi, które spotęgowało popłoch, ale nie trwało długo. Katastrofa obejmuje całą Kalifornię. Wiele torów i mostów kolejowych uległo zniszczeniu. W San Francisko cała dzielnica, przylegająca do portu, stoi w płomieniach. Jeżeli wiatr nie obróci się w stronę przeciwną, spali się całe miasto. Zarwał się pięciopiętrowy hotel, grzebiąc w gruzach 70 osób, które nadto padły ofiarą płomieni. W innym wielkim domu znalazło śmierć 80 osób. Ogromny „Palace Hotel“ stoi w płomieniach. W południowej części miasta wybuch rezerwoaru gazowego spowodował nowy pożar. Banki są zamknięte. Po ulicach patroluje wojsko, któremu rozkazano strzelać do złodziei.

San Francisko,, 18 kwietnia. Cały 2 mile angielskie szeroki pas nadbrzeżny miasta stoi w płomieniach. Pali się około 5.000 budynków. Zginęło kilka tysięcy osób. W dzień katastrofy miała dawać koncert w operze śpiewaczka polska Sembrich Kochańska. Nie wiadomo, jaki los ją spotkał.

Nowy Jork, 18 kwietnia. Podobno kilka okrętów, należących do eskadry wojennej Stanów Zjednoczonych, zatonęło w porcie w San Francisko skutkiem trzęsienia ziemi. Potwierdzenie tej wadomości nie nadeszło. Ostatnio telegramy donoszą, że całe San Francisko przedstawia jedno wielkie morze płomieni.

„ORĘDOWNIK“ NUMER 91 Z DNIA 21 KWIETNIA 1906 DONOSI:

Katastrofa w Kalifornii

Wszystkie telegramy nadchodzące z Ameryki stwierdzają jednogłośnie, że położenie w San Francisko i całej Kalifornii jest rozpaczliwem. Miasto pali się we wszystkich częściach na obszarze ośmiu mil kwadratowych. Najpiękniejsze budynki padły ofiarą niszczącego żywiołu, a co oszczędził pożar, to zniweczyło trzęsienie ziemi. Liczbę zabitych obliczają na razie w samym San Francisco na 700 do tysiąca osób, liczbę rannych na kilka tysięcy. Do dziś rana nadeszły następujące telegramy:

Nowy Jork, 19 kwietnia. Wiadomości z San Francisko nie nadchodzą zbyt licznie, ponieważ urzędy pocztowe otoczone są morzem płomieni. Po obróceniu w perzynę domów przez trzęsienie ziemi, w gruzach wybuchł pożar. Straż ogniowa pospieszyła natychmiast na zagrożone punkty, ale nie było czym gasić, ponieważ wodociągi uległy zniszczeniu. To też już o 9 rano paliła się cała dzielnica przemysłowa w Montgomerstreet. Stamtąd rozszerzył się pożar na sąsiednie dzielnice i objął olbrzymie kilkunastupiętrowe hotele, które dzięki żelaznej konstrukcji belkowej wytrzymały zwycięsko trzęsienie ziemi. Wojsko wysadzało w powietrze dynamitem całe dzielnice, aby przynajmniej w ten sposób zapobiedz szerzeniu się katastrofy. Mimo to zgorzały doszczętnie ratusz, kilka najpiękniejszych hoteli i uniwersytet. Spalone w dzielnicy handlowej towary przedstawiały wartość kilku miliardów.

San Francisko, 19 kwietnia. Pożar szerzy się dalej. Spłonął hotel Terminal, giełda stoi w płomieniach. W czwartek wieczorem nastąpiło trzecie trzęsienie ziemi. W 6 godzin później wysłano ostatni telegram z samego miasta. Późniejsze wiadomości nadchodzą już tylko z okolicy. Zgliszcza i ruiny otoczono kordonem wojskowym, którego nikomu przekroczyć nie wolno. Poczty zgorzały, urzędnicy przenieśli się do sąsiedniego Oaklandu. Rzucono rozpaczliwe hasło: „Ratuj się, kto może!“. Pogłoska o zatopieniu amerykańskiej eskadry wojennej nie sprawdza się. Pancerniki znajdują się pod San Diego.

Olbrzymie kamienice, waląc się, przygniatają ciężarem swoim sąsiednie, mniejsze domy mieszkalne. Przeraźliwe jęki konających i rannych rozlegają się po mieście. Wybuch gazowni spotęgował pożar. Prezydent Roosevelt telegrafował do burmistrza San Francisko, zapytując się, w jaki sposób mógłby udzielić pomocy. Setki mieszkańców rzuciło się na banki, żądając zwrotu depozytów, ale banki zostały zamknięte, a wkrótce potem spłonęły. Nieprawdziwą jest pogłoska o śmierci członków opery, między nimi pani Marceli Sembrich-Kochańskiej. Zdołali się oni zawczasu uratować.



Scena z filmu „San Francisco“

Nowy Jork, 19 kwietnia. Katastrofa w San Francisko jest najstraszliwszą od niepamiętnych czasów. Do Chicago doniesiono, że liczba ofiar wynosi kilka tysięcy, San Francisko jest zupełnie zniszczone. Bandy rozbójników grasują wśród ruin i kradną, co się da. Wojsko strzela do nich bez pardonu. Katedra św. Ignacego również stoi w płomieniach. Morze skutkiem trzęsienia ziemi wylało na brzegi i zniszczyło kilka torów kolejowych. W porcie utonęło kilkanaście okrętów. Cały pociąg osobowy nieomal wpadł w morze. Na ulicach w San Francisko powstały głębokie szczeliny. Męki żywcem w gruzach pogrzebanych ofiar i popłoch pozostałych przy życiu są nie do opisania.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Ciemności nocne powiększają grozę położenia, gdyż gazownia i elektrownia uległy całkowitemu zniszczeniu. Z kilkunastopiętrowych kamienic ocalał jedynie gmach dziennika „S. Francisko Chronicle“.

Nowy Jork, 19 kwietnia. Pali się także miasto Berkeley, siedziba uniwersytetu kalifornijskiego. W mieście Tracy pozarywały się wszystkie kominy fabryczne. Sekretarz stanu w Waszyngtonie, Taff, otrzymał telegram z prośbą o wysłanie do San Francisko kilku tysięcy namiotów i żywność dla bezdomnych.

Oakland, 19 kwietnia. Do Oaklandu przybywają zbiegowie z innych miast kalifornijskich. Santa Cruz, Montercy, Gilbroy i Hollister są zburzone. Straty w ludziach wszędzie są ogromne. W Santa Rosa 200 osób jest zabitych a 10 tysięcy bez dachu. W San Jose wydobyto z pod gruzów domu obłąkanych 120 trupów, około 150 jeszcze nie odszukano. Pozostali przy życiu wyprawiają dzikie harce na ruinach.

Oakland, 20 kwietnia. Połowa San Francisko stoi w płomieniach. Z 400 tysięcy mieszkańców do wieczora 300.000 będzie bez dachu. Klęska głodowa jest nieuniknioną. Wczoraj rano o pół do 4 powtórzyło się trzęsienie ziemi. W Terminal Island 700 obłąkanych wyswobodziło się gwałtem z zamknięcia. Ogólna liczba zabitych wynosi według dotychczasowych obliczeń **dziesięć t sięcy,** liczba rannych 20 tysięcy. Dzielnica chińska jest spalona. Całe miasto skazane jest na zagładę.

„ORĘDOWNIK“ NUMER 92 Z DNIA 22 KWIETNIA 1906 DONOSI:

San Francisko spalone

Pożar w nieszczęsnej stolicy Kalifornii szerzy się dalej i ogarnia także dzielnice, które dotychczas ocalały. Wiatr podsyca płomienie, tak że wszystkie budynki skazane się na zagładę. Z grozą ognia miesza się huk wybuchów dynamitowych, które służyć mają dziełu ratunkowemu. Ale wszystko okazuje się daremnym. Rozpacz i nędza ogarnia bezdomną ludność, narażoną na pewną klęskę głodową.

Niżej podajemy najważniejsze telegramy:

Londyn, 20 kwietnia. Katastrofa w San Francisko staje się coraz straszliwszą. Około 300 tysiącom ludzi grozi śmierć głodowa. Przeszło 100.000 przebyło noc na dworze i mrozie, otoczeni zewsząd niszczącym żywiołem. Sceny, jakie się tam rozgrywały, nie mają podobnych sobie w historii ludzkości. Kobiety, starcy, dzieci i chorzy, pół nago błądzą po ruinach szukając błędnym wzrokiem swoich krewnych.

Pyszne gmachy zapalają się w okamgnieniu jak pudełka zapałek Milionerzy sypiają z żebrakami w jednym obozowisku pod gołym niebem. Najstraszliwszą była scena w Merchant Pawilonie, który zmieniono na szpital. Było tam około 100 rannych, przy których krzątali się lekarze. Naraz wpadają policjanci z okrzykiem: Wyrzucać wszystko, gdyż za 10 minut gmach spłonie! W tej samej chwili ukazały się płomienie na dachu. Policja gwałtem usuwała zdrowych. Chorych wyniesiono tylko 10, reszta spaliła się żywcem w strasznych męczarniach. Okrzyki rozpaczy rannych, nie mogących się podnieść z łóżek, były rozdzierające.

10 tysięcy zabitych — 20 tysięcy rannych.

San Francisko jest zupełnie stracone. Palą się pałace w „Nabob Hill“, Fairmont Hotel, który kosztował 4 miliony marek, jest zupełnie zniszczony. Spaliło się 300 obłąkanych wraz z zakładem w Salinas. Banki uwiozły swoje kapitały w dorożkach. Straty w ludziach podają na 10.000 zabitych i 20.000 rannych, ale prawdziwych strat nigdy dokładnie stwierdzić nie będzie można.

Mieszkańcy miasta dla braku spoczynku i wody popadają w obłęd. Wielu leży w apatii na dachach domów, które pionierzy wysadzają w powietrze, chcąc ratować sąsiednie dzielnice.

„ORĘDOWNIK“ NUMER 93 Z DNIA 24 KWIETNIA 1906 DONOSI:

Katastrofa w Kalifornii

Pożar w San Francisko nareszcie stłumiony. Po trzydniowych zapasach siły natury, połączone z siłami ludzkimi, zdołały stawić zaporę niszczącemu żywiołowi i uratować chociaż czwartą część miasta. Wiatr obrócił się, a strażnicy pożarni wraz z wojskiem wyporządzili jako tako wodociągi i ograniczyli płomienie do pewnego środowiska. Oczywiście następstwa straszliwej katastrofy od razu usunąć się nie dadzą. Rozpacz i nędza panują w dalszym ciągu. Długo potrwa jeszcze, zanim 200 tysięcy bezdomnych znajdzie dostateczne wyżywienie i dach nad głową.

Rozmiary katastrofy są większe, jak pierwotnie przypuszczano. Miasto Santa Rosa jest doszczętnie zburzone, San Jose, Salina i Napa leżą prawie w gruzach. W San Francisko ogłoszono stan oblężenia. Wczoraj zastrzelono 20 bandytów na gorącym uczynku.

Towarzystwo operowe zdołało się uratować, ale straciło prawie cały swój majątek. Artystka polska Marcela Sembrich-Kochańska, zaskoczona w śnie przez katastrofę, uratowała się w płaszczu podróżnym i pantoflach, lecz miała tyle przytomności umysłu, że zabrała z sobą klejnoty. Straty dyrektora towarzystwa wynoszą 600 000 mk. Wszyscy członkowie opery obozują pod gołym niebem.

Wstrząsające i budzące grozę sceny.

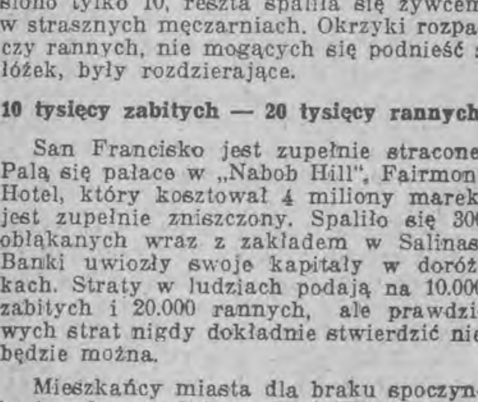
Ludność uciekająca z San Francisko opowiada o straszliwych scenach, jakich była świadkiem w nieszczęsnem mieście. Pozrywane druty światła elektrycznego zagrażają życiu mieszkańców. Setki trupów leżą na ulicach. Do klęski głodowej niebawem przyłączą się rozmaite choroby. Policja zmusza gwałtem wszystkich obywateli bez różnicy stanu do kopania grobów. Każdy mężczyzna musi pracować najmniej godzinę dziennie z łopatą w ręku. Trzęsienie ziemi było tak gwałtowne, że morze wyrzuciło masy ryb na ulice. Brak wody był tak dotkliwy, że tłumy wypijały brudne kałuże ze ścieków. Nieznośny upał powiększał cierpienia pozostałych w mieście. Wielu rannych umarło z wycieńczenia inni upiekli się żywcem na ulicy. Ci, którzy pozostali przy życiu musieli znosić straszne męczarnie moralne i fizyczne. Gdy w czwartek zapalila się rzeźnia miejska, 300 sztuk bydła wypadło na ulice i w dzikim szale deptało wszystko po drodze. Wściekłe buhaje pobodły rogami i poturbowały tuziny uciekających. Około mennicy, w której leży 300 milionów dolarów w złocie, stoczyło wojsko bitwę z uzbrojonymi opryszkami. Trzynastu napastników położono trupem.

Składki na pogorzelców płyną obficie i wynoszą już 7 i pół miliarda dolarów (30 miljonów mk.). Najsławniejsi miliarderzy Stanów Zjednoczonych dali każdy po pół miliona mk. Władze zabierają bez wszystkiego środki żywności, znajdujące się na okrętach w porcie. W San Francisko panuje wielka drożyzna. Bochenek chleba kosztuje 4 mk., jedno jaje też tyle. Tłum zamorodował jednego człowieka, który umył sobie ręce w studni. Wśród pogorzelców wybucha obłęd. Nadchodzące namioty oddano przede wszystkim majtkom, które w tych okropnych warunkach porodziły. Najwięcej ofiar zginęło w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą. Przy rozbieraniu gruzów napotyka wojsko na coraz nowe trupy. I tak wydobyto z dwóch hotelów razem 150 zwłok.

Na gruzach banku zastrzelono 35 rabusiów, którzy usiłowali przemocą zabrać nagromadzone tam skarby. W Golden Gate Parku zgromadziło się 15 000 osób, celem odebrania pierwszych nadesłanych prowiantów. W nocy na niedzielę przybył do San Francisko pierwszy pociąg po katastrofie. Setki ludzi pracuje przy naprawianiu torów kolejowych, aby ułatwić dowóz żywności.

* * *

Tak pisał „Orędownik“ 30 lat temu o straszliwej katastrofie, która nawiedziła San Francisco, zamieniając to miasto w kupę gruzów i zgliszcz.





PODMUCHY WIOSNY W ŚWIECIE MODY

Jeszcze nie mieliśmy prawdziwej zimy, a już dyktatorzy mody wymyślili wiosenne modele kapeluszy dla pań. Jak widzimy z fotografii kapelusze damskie będą w tym roku bardzo duże i szerokie.